Nr. 51. Piątek, 4 Marca 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych: Gustawa Gruszkę i Władysława Sławińskiego bezpłatnymi auskultantami dla swego okręgu

---

Naczelny dyrektor poczt poruczył kierownictwo c. k. urzędu pocztowego w Szczakowie tamtejszemu oficyałowi pocztowemu Augustowi Hayderowi, i przeniósł oficyała pocztowego Zygmunta Schrödera z Tarnowa do Lwowa, a asystentów pocztowych Artura Tayersfelda ze Lwowa do Podwołoczysk, Władysława Jordana ze Lwowa do Tarnowa i Antoniego Moronia z Krakowa do Szczakowy.

Dnia 3 marca 1881 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt VII dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 14. Rozporządzenie cesarskie z dnia 11 lutego 1881 roku o judykaturze austryacko-węgierskich sądów konsularnych w Egipcie.

Nr. 15. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 26 lutego 1881 o przydzieleniu kolbuszowskiego okręgu sądowego do sądu obwodowego w Rzeszowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 marca.

Między Węgrami a Kroacyą stanęła ugoda w kwestyi politycznej, która absolutnie rzecz biorąc, nie miała nadzwyczajnej doniosłości, ale ze względu na stosunki istniejące przedstawiała w każdym razie trudności, których usunięcie z początku zdawało się wymagać więcej ofiar, nawet więcej czasu, aniżeli w rzeczywistości okazało się potrzebnem. Chodziło tym razem o powiększenie liczby posłów kroackich w sejmie węgierskim w skutek dokonanego wcielenia Pogranicza. Jak zawsze w takich razach się dzieje, jedna strona żądała początkowo za wiele z zupełną świadomością, że tyle uzyskać nie może, nawet nie powinna. Trzeba było jednak żądać tak wiele, aby potem można było ustąpić cokolwiek w toku rokowań. Druga strona ofiarowała natomiast za mało także ze świadomością, że nie czyni zadość słusznym pretensyom, ale uczyniła to umyślnie dlatego, aby wśród rokowań mogła coś przyczynić i wymódz wzajemne ustępstwo na drugiej stronie. Kroatom więcej zależało na powiększeniu liczby posłów aniżeli Węgrom, co jest zupełnie naturalnem. Kroaci bowiem na wszelki wypadek pozostać muszą w mniejszości, a dla każdej mniejszości nie może być obojętnym nawet jeden głos stracony. Natomiast większość węgierska w sejmie jest tak pewną, tak niewzruszoną, że czy 10 lub 20 nowych posłów kroackich wejdzie do Izby, mimo to wszystko pójdzie dawnym trybem.

Właśnie ta okoliczność, że Węgrzy mimo zapewnionej większości tak skąpymi się okazali dla Kroatów, że z wielkim uporem sprzeciwiali się wzmocnieniu ich liczby w sejmie, rozdrażniała umysły w Zagrzebiu i sprowadziła dyskusyę w sejmie tamtejszym na niewłaściwe tory. Ile razy Kroaci wejdą na drogę reminiscencyj historyczno-politycznych i potrącą o niedawną przeszłość, zawsze krew burzyć się zaczyna w każdym Madyarze i istniejąca dziś między obu narodami harmonia polityczna ucierpić musi na tem koniecznie. To też i teraz zfinalizowaniu ugody towarzyszyły z jednej strony pogróżki, a z drugiej przypomnienia niemiłe. Na szczęście zamknęła się ta wymiana zdań i uczuć w łamach dzienników i sądząc z dzisiejszego spokojnego zachowania się obu stron, efemeryczna cecha każdego dzieła dziennikarskiego sprawiła, że rychło zapomniano o wzajemnych przykrych wymówkach.

Pozostała jeszcze między Węgrami a Kroacyą jedna, dawna sprawa sporna, t. j. uregulowanie stanowiska Fiumy. Kroaci chcieliby kuć dalej żelazo póki gorące i załatwić tę kwestyę w swoim duchu, gdy tymczasem Węgrzy przenoszą stan faktyczny nad wszelką zmianę i mając po swojej stronie zasadę *beati possidentes* bynajmniej się nie spieszą, lecz owszem zalecają rządowi, ażeby zwlekał dalej inicyatywę. Ciągłe rokowania polityczne między Węgrami a Kroacyą mają niezawodnie tę wielce niekorzystną stronę, że nie pozwalają stosunkom ustalić się, że rzucają na nie cień tymczasowości, że tem samem niespokojnym żywiołom w Kroacyi nie braknie nigdy świeżego materyału do propagandy anti-madyarskiej. Wzgląd ten przemawiałby prędzej za bezzwłocznem rozwiązaniem kwestyi fiumańskiej, aniżeli za dalszem jej odraczaniem. Mimo to wszystko jednak skonstatować można, że stosunek obecny Węgier do Kroacyi nietylko się nie pogorszył lecz owszem poprawił. Umilkły przynajmniej owe radykalne żywioły, które długo po r. 1867 uważały za święty obowiązek patryotyzmu drażnić Węgrów i podburzać Kroatów, aby ugoda nie zapuściła głębiej korzeni.

Sprawy krajowe.

(Koszta kwaterunkowe).

II.

Inaczej przedstawia się rzecz w wypadkach, gdzie zachodzi tak zwany rozdzielny kwaterunek (*Einzeln-Bequartirung*), który co do piechoty bardzo rzadko się zdarza i wchodzi w zastosowanie głównie przy kwaterowaniu kawaleryi oraz w razie przemarszu wojska. Kawalerya bowiem grupuje się około większych miejscowości, które są siedzibami sztabów pułkowych, a zatem kwateruje się po wsiach. Chociaż zarząd wojskowy usilnie o to się stara, aby pojedyncze oddziały pomieszczone były wspólnie w budynkach i stajniach, to jednak pomieszczenia dotychczasowe są po większej części tak niekorzystne, że nawet jako dorywcze kwatery klasyfikowane być nie mogą. Właściciele tych budynków i kwater w razie rozdzielnego rozkwaterowania otrzymują zatem tylko takie wynagrodzenia, jakie §. 31 ustawy dla pojedyńczych kwater oznacza. Wynagrodzenie to za pomieszczenie żołnierza i konia jest tak szczupłe, że dający kwaterę bez względu na to, czy oddał cały budynek na wspólne pomieszczenie, czy tylko przyjął żołnierza z koniem, ponosi w każdym razie ciężar, który, pominąwszy osobiste niewygody, nie zostaje w żadnym stosunku z otrzymanem wynagrodzeniem. W tym właśnie wypadku zachodzi w myśl §. 23 ustawy potrzeba udzielenia zasiłku dającemu kwaterę, albo uwolnienia go od ciężaru kwaterunkowego przez wybudowanie odpowiednich koszar. Ten drugi sposób rozwiązania kwestyi zgadza się także z interesem wojskowym, wymagającym, ażeby żołnierze byli wspólnie kwaterowani tak dla łatwiejszego i lepszego wykształcenia wojskowego jak i dla utrzymania karności wojskowej. Budowanie koszar zwłaszcza dla kawaleryi przedstawia się zatem jako interes wspólny tak dla zarządu wojskowego jak i dla kraju.

Pozostawiając Wydziałowi krajowemu zbadanie i ocenienia kwestyi, w jaki sposób cel powyższy, t. j. wybudowanie koszar dla konnicy najłatwiej dałby się osiągnąć, czy przez postawienie potrzebnych budynków kosztem kraju, czy też przez udzielenie na

---

3)

PAN JACEK

OBRAZEK Z ŻYCIA WIEJSKIEGO

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

(Ciąg dalszy.)

Stach furman, który doskonale umie „starego" naśladować, pokazuje w kuchni, jak to pan Jacek cmoka ciągle, choć fajka spadnie mu na dno bryczki

— Ja już nie mogę wytrzymać moi ludzie, i co się obejrzę, to się duszę od śmiechu, a stary do mnie: Kupido, ośle, czego wytrzeszczasz zęby?... Wtedy ja mu pokazuję, co nie ma fajki, a on powiada: Zebyś ty miał tyle na głowie co ja, tobyś nie cybuch ale palec włożył do gęby.... I prawda jest, jako on musi okrutnie karkulować, bo nieraz gadaj do niego, gadaj, a on ci tylko oczy wylepi i hę, co, jak mówili?... Przyjedziemy do oberży, to do niego żydy jak do rabina, a on ci każdego tak zagada, że żyd ino ziepie i kiwa się jak na pokucie....

— Eh, co pan to pan — odzywa się Małgorzata, dolewając barszczu na miskę — nikomu złego słowa nie powie, ale ona, to strasznie jest ciekła pani. Nigdy ci nie zaspi, i jeszcze ciemno na dworze, a ona już drze ci się nad głową: Wstawaj Małgośka, wstawaj, dzień jak wół, a ty się wylegasz. I wszędy ci jest, wszędy się wściubi, okumonowi nakrzyczy, karbownika nabierze z góry Żebym nie wiedziała, że ona jest z panów, tobym byślała, że w niej żydowska dusza siedzi, taka to dochcipna. W pole do oraczy leci sama w butach jak chłopka, klucze od wszystkiego dusi, jakby nie przymierzając każdy był złodziej i rabuśnik. Przyjdziesz rano do spiżarni, to ona ci oczy ma na wszystkich stronach głowy: A czego napychasz mąkę do garca, a czego sól sypiesz z czubem, a na co tyle słoniny! Raz, co mi się zdało, że nie widzi, wzięłam dwa zuchelątka sadła, to jak wsiadła na mnie, a pokaż, oddaj.... że myślałam. że mnie bić będzie. Oj, służyłam ci u różnych pań i gospodyń we wsi, a jeszczem takiej dokuczni cy nie miała.... A przecie to państwo....

— Eh, jakie to państwo — wtręca, obcierając usta Józef, fornal — przychodzisz po pieniądze, to ci zaraz do książki, tyleś wziął, tyle masz, idź do pana, a pan: idź do pani....

— Baj baja — mówi Stasiek — ale, nie mają. Gdzie ci tam nie mają.... Żebyś ty miał na całe życie tyle, co on nieraz z sobą wiezie, tobyś sobie grunt kupił i nic nie robił, tylko siedział w karczmie i jajecznicę jadł z kiełbasą. A boi się też, okrutnie boi, i zawsze z sobą wozi taki wewolwer maleńki. Raz, pamiętam, była zawierucha i zabłądziliśmy w lesie, a ktoś gwiznął. Patrzę, on ci zaraz do kieszeni i wyjmuje ten wolwer. Stachu, powiada, słyszałeś? Słyszałem. Jak ci się zdaje, co to? Ptak jakiś, rzeknę. Ale, ptakby ci tam po nocy gwizdał.... Oj, kręcił się też a oglądał i gonił, żeby prędzej jechać, pochrząkując: ehe, ehe, jak on to robi kiedy zły. Prawda, że miał pieniędzy huk, bo mu Josiel dał takie trzy paczki nowiusieńkich papierków. Było ich może ze sto, albo z pięć tysięcy, i widzita bał się, żeby go nie obdarli.

— Ha niechby go ta obdarli — odzywa się Małgośka — jaby ta pana nie żałowała. Uciekłabym w krzaki i już....

— Widzicie ją, jaka to każda baba.... zaraz w krzaki. A ja inaczej zrobiłem: narychtowałem sobie luśnię, i myślę sobie: spróbuj ty jaki, i przyjdź.... Oj lunąłbym ci go, lunął....

— Każdy chłop to ino jest do bicia — mówi z wyrzutem dziewka.

— A ino, bo od czegóż byłby chłop, a każdego szkoda, czy on jest chłop, czy pan, czy dziad....

— Ale, ale, chłop zawsze za chłopem; a jakby nie przymierzając chciał mnie kto napastować, tobyś pewnikiem nie bronił.

Wróćmy jednak do pana Jacka. Jak tylko interesanci spostrzegli żółtą bryczkę, tak hurmem zaczęli się zbiegać na dziedziniec. On zajechał przed ganek, wyskoczył spiesznie, żonę w przelocie uściskał i dalejże rozrywać koperty listów, które mu posłańcy wręczyli.

— Justysiu, życie, każ mi dać wody do golenia i do mycia.... Dalibóg trzy dni się nie myłem.... Pfu, jakże jestem zmęczony!... Oho, widzę już tu ktoś majstrował w moim pokoju.

— Nikt tu nie był....

— Daruj Kupido, był.... — mówi, czytając list i rozbierając się do mycia. — Ot, masz tobie, nie przyjęli asekuracyi... Tu, tu leżały te papiery a nie ma.... Otóż tak jest z wami; prosiłem, błagałem, nie ruszajcie mi nic.... teraz szukaj.... Czy cię licho z temi formalnościami; ciekawość niepotrzebna, czy jaki budynek mieszkalny stoi niedaleko tartaka.... No widzisz, gdzie są te papiery, gdzie? — pyta, rozrzucając szpargały po biurku — tu je zostawiłem.

— Może ci się zdaje Jacusiu, pewnieś gdzieindziej schował i nie pamiętasz — sumituje się żona. — Do twego pokoju nikt nie wchodzi, tylko Anielka.

— Daruj Kupido, ja nigdy nic nie zapominam, i obudź mię w nocy a zapytaj gdzie, co, jak — wszystko ci powiem.... Pamięci Bóg mi nie odmówił.

— Rudzio przyjechał, i dwa dni czeka na ciebie.

— Aaa.... przyjechał.... dobrze.

— Zęby go biedaka bolą.... możebyś się z nim przywitał.... nie wychodzi z pokoju.

— Dobrze, dobrze, ja tam zaraz przyjdę.... Kto tu mógł wziąć te asekuracyjne papiery.... Proszę cię, niech tu Anielka przyjdzie i wyszuka.

— A kupiłeś też okowity Jacusiu?... Dałam dziś ostatnią baryłkę wódki do karczmy....

— Czego tu chce ta stara żydowica! — mówi pan Jacek, zabierając się do mycia i spoglądając w okno.... Gwałtem do spółki lasu, a ja nie potrzebuję wspólników.... Jeszcze czego....

— Więc jakże, kupiłeś okowitę w Bodzechowie? Trzeba dziś posłać.

— Co, co? jaką okowitę?

— No, obiecałeś kupić....

— Nie pamiętam o żadnej okowicie.... Otóż i wójt znowu.... Czy go tu licho niesie, pewnie chce coś wykpić....

— Widzisz Jacusiu — mówi swoje żona — dałam ci pieniądze, obiecałeś kupić tę okowitę....

— Moje życie, gdzie ja mogę o takich drobnostkach pamiętać.... Poszlij Józefa z ekonomem...

— Ja wiem, że mogę posłać, ale ty sam byłbyś wytargował taniej....

— No, głupstwo, co tam parę złotych mniej, parę więcej... bagatela... Niechno mi tu dadzą mydła.... Patrzaj Justysiu jakie to moje ręce, a wiesz od czego? od żywicy.... Mówię ci, starodrzew w naszym lesie taki, co daj Boże....

— Dobrze, że sobie przypomniałam, Jacusiu, kiedy będą gonty, kazałeś przywieźć?

ten cel zaliczek i zasiłków gminom lub prywatnym przedsiębiorcom, Namiestnictwo zwróciło uwagę na to, że wybudowanie koszar dla kawaleryi przyniosłoby znaczne korzyści. Z jednej strony bowiem ludność zostałaby uwolniona od niemałego ciężaru, a z drugiej strony osiągniętoby zupełnie cel wojskowy a tem stałoby się zadość interesom państwa i kraju. Wreszcie wydatki poniesione w tym celu przez fundusz krajowy nie byłyby wcale stracone, gdyż czynsze płacone przez zarząd wojskowy zapewniłyby jeżeli już nie amortyzacyę wyłożonego kapitału, to w każdym razie odpowiednie oprocentowanie, a wystawione budynki stanowiłyby zawsze własność krajową znacznej wartości. W innych krajach koronnych zaradzono już w ten sposób potrzebie, mianowicie najpierw w Morawii, gdzie kosztem funduszu krajowego stanęły już koszary dla kawaleryi.

Pozostają jeszcze do omówienia ciężary ponoszone z powodu przemarszu wojska i rozdzielnego rozkwaterowania. Ciężary te są dwojakiego rodzaju, mianowicie: kwaterowanie i wyżywienie wojska. O wynagrodzeniu za te ciężary stanowi §§. 38—54 ustawy kwaterunkowej a mianowicie §. 51, który stanowi, że cena wyżywienia ma być corocznie oznaczona. Wynosi ona mniej więcej 20 ct. za obiad dla jednej osoby. Ocenienie ciężarów powyższych oraz zbadanie, o ile one pogodzić się dają z stosunkami miejscowemi, jest także rzeczą Wydziału krajowego, w którego zakres wchodzą w konsekwencyi dalsze kroki w razie, gdyby okazało się, że wynagrodzenie nie odpowiada ciężarowi poniesionemu. W tej sprawie inne kraje koronne mają normy obowiązujące. W dolnej Austryi np. Sejm uchwalił ustawę o dopłatach na ponoszenie powyżej wskazanych ciężarów a tem samem rozwiązał kwestyę podniesioną w §. 23 ustawy kwaterunkowej.

Dla Galicyi ustawa taka nie byłaby wystarczająca, gdyż u nas z powodu znaczniejszej załogi kawaleryi i braku rządowych koszar dla niej stosunki odmiennie się złożyły. Mianowicie zachodzi znaczna różnica pomiędzy mieszkańcem wsi w Galicyi a w dolnej Austryi i z tego powodu w tej drugiej prowincyi nawet kwaterunek żołnierza z koniem nie sprawia wielkiej trudności dającemu kwaterę, gdy tymczasem u nas powstają ztąd nadzwyczajne niedogodności. Jeżeli tedy w dolnej Austryi dopłata kilku centów do wymiaru należytości za kwaterunek okazuje się dostatecznem wynagrodzeniem za doznaną niewygodę a nawet szkodę kwaterunkiem spowodowaną, to taka dopłata u nas przy stałym kwaterunku zupełnie nie wystarczałaby na wynagrodzenie. Tutaj tylko budowa koszar odpowiadałaby potrzebom i stanowiłaby rzeczywistą ulgę. Uczyniły to już, jak powiedzieliśmy, inne kraje koronne, chociaż tam włościanie pod względem pomieszkań znajdują się w daleko pomyślniejszych stosunkach.

Rada państwa.

Podajemy dokończenie mowy JE. pana ministra oświaty, br. Conrad-Eybesfelda, przy rozprawie nad wnioskiem szkolnym deputowanego Lienbachera:

„Wniosek większości ustanawia w miejsce dwuletniej nauki codziennej w ostatnich latach naukę uzupełniającą i repetycyjną, która trwać ma dwa lata lub dłużej. Otóż muszę przedewszystkiem zwrócić uwagę pana sprawozdawcy, że rząd nie może zgodzić się na słówko „albo“. Wiem, że to słówko nie ma tu właściwie oznaczać alternatywy, lecz że wyrażenie „nauka uzupełniająca albo repetycyjna“ rozumieć należy w ten sposób, iż ma to być w ogóle nauka, zapomocą której cel wskazany w regulaminie szkolnym osiągnięty być ma, i że ta nauka ma być częścią uzupełniającą częścią zaś repetycyjna. Pożądaną byłaby atoli większa jasność w wyrażeniu, albowiem zdarzyćby się mogło, że jakaś ustawa krajowa orzekłaby, iż począwszy od 6 roku szkolnego ma być zaprowadzoną tylko nauka uzupełniająca, a wskutek tego ustawa krajowa nie mogłaby być sankcyonowaną, ponieważ ukrócałaby cel naukowy ośmioletniego obowiązku szkolnego. Przeciwstawiając naukę codzienną nauce uzupełniającej i repetycyjnej, podaje wniosek rządowi wskazówkę do interpretacyi tej nauki. Niejednemu z tych, których sprawy szkolne w wysokim stopniu interesują, przyjdą zapewne przy słowach „nauka uzupełniająca i repetycyjna“ na myśl szkoły tego rodzaju z lat dawniejszych, mianowicie zaś szkoły repetycyjne założone jeszcze w zeszłym wieku a w r. 1826 reaktywowane na zasadzie, że terminatorowie mają uczęszczać do takiej szkoły aż do swego wyzwolenia, inni zaś uczniowie aż do 16 albo 20 roku życia. Szkoły te nie pozostawiły po sobie rzeczywiście bardzo dobrej pamięci i być może, że przy rozważaniu tego wniosku ten i ów pomyśleć sobie mógł: a więc ekwiwalentem dwuletniej nauki codziennej ma być owa szkoła repetycyjna, która z powodu tak rozlicznych przeszkód i trudności prawie zupełnie upadła? Otóż odpowiedzieć muszę na to, że taka interpretacya, dla rządu przynajmniej, jest wprost niemożliwą, a mniemam, że nie jest ona także uzasadnioną ani w duchu ani w brzmieniu wniosku. Nauka repetycyjna i uzupełniająca — mówię „i“ nauka uzupełniająca — jest tam wyraźnie przeciwstawioną nauce codziennej, to znaczy, że cel naukowy zamierzony w nauce codziennej ma być osiągnięty w czasie skróconym. Nauka repetycyjna i uzupełniająca oznacza więc tutaj tylko skrócenie czasu szkolnego, ograniczenie go albo do pewnych godzin w tygodniu albo do pojedynczych dni albo do kursów zimowych, jak to przewidziane jest w regulaminie szkolnym. A wobec tego ekwiwalent ten przybiera całkiem inną postać, nie schodzi on z legalnego gruntu, albowiem cel nauki określony w regulaminie szkolnym dla wszystkich klas aż włącznie do ósmej, ma być osiągnięty także na tej drodze. Wiem dobrze, że nie jest to wcale rzeczą obojętną, czy nauka udzielaną bywa codzień a przynajmniej przez pół dnia, czy tylko przez kilka godzin na tydzień, nie jest to mianowicie obojętnem z pedagogicznych względów, ponieważ nadzór i regularny pobyt w szkole przez kilka godzin dziennie, mają także wielkie pedagogiczne znaczenie. Ile my mamy tu właśnie do czynienia z okolicznościami wyjątkowemi, z niekorzystnemi stosunkami lokalnemi i ekonomicznemi, a dla tych stosunków wyjątkowych muszą być wydane także wyjątkowe postanowienia, które właśnie w tem pozwoleniu nauki repetycyjnej wyraz swój znajdują. Życzyłbym sobie także, aby ten wyjątkowy charakter nauki uzupełniającej i repetycyjnej został wyrażony w sposób taki, iżby zaprowadzenie tej nauki dało się pogodzić z § 21 ustaw szkolnych, żeby mianowicie zastrzeżono wyraźnie, że postanowienie to ma mieć zastosowanie tylko do szkół wiejskich, tudzież, że jest ono prowizorycznem, nie można bowiem dopuścić, aby miastom i miasteczkom, gdzie ośmioletni obowiązek szkolny bez trudności został przeprowadzony, chciano koniecznie narzucać taką ulgę. Nie jest to pewno także w duchu wniosku większości, który zaprowadza tylko fakultatywne ulgi, rząd zaś nie mógłby przedłożyć do najw. sankcyi ustawy krajowej, w którejby zarządzeniu takiemu nadano charakter niezmienny i ostateczny, ponieważ charakter ten nie dałby się pogodzić z *raison d'être* tego postanowienia, które zawdzięcza swe istnienie tylko lokalnym i zmiennym okolicznościom.

Wszakże zdarzyć się może, że w okolicy górskiej, gdzie uboga ludność nie może posyłać dzieci do szkoły i musi je zatrudniać w domu, realność jakaś przejdzie w posiadanie człowieka, który bez pomocy dzieci w domu obejść się może i który ma możność posyłania ich codzień do szkoły, są to więc okoliczności do tego stopnia względne i charakteru przejściowego, że należałoby temu rzeczywiście dać wyraz w ustawie samej. Skłania mnie to do zrobienia jeszcze jednego kroku dalej, jakoż uprzedzając debatę specyalną nad 2gą alineą, upraszam p. sprawozdawcę, aby w swem końcowem przemówieniu zechciał dać wyjaśnienie, jak się ma z tą alineą §. 21. Paragraf ten nie zostanie wnioskiem niniejszym uchylony, a jednak owe ustawy krajowe, które na podstawie §. 75 zaprowadziły ulgi, odnoszą się tylko do pierwszej i trzeciej alinei §. 21, podczas gdy alinea druga ma w tych krajach bezwzględne zastosowanie. Mogłaby więc powstać wątpliwość, czyli dla tych krajów, w których na podstawie §. 75 ulgi już zaprowadzono, ma mieć zastosowanie druga alinea §. 21, czyli też druga alinea niniejszego wniosku.

Widzę wreszcie w tym ustępie naukę religii przyjętą pomiędzy przedmioty, bez których dostatecznej znajomości uwolnienie ze szkoły ludowej nastąpić nie może, i witam ten dodatek z zadowoleniem. (*Brawo z prawicy*).

Nie przypisuję pod tym względem wnioskowi większego znaczenia, niż je rzeczywiście posiada, albowiem alinea ta mówi tylko o przypadkach wyjątkowych, podczas gdy religia i bez tego w szkole ludowej jako jeden z pierwszych przedmiotów nauki, albo nawet jako pierwszy figuruje. Ani mi zresztą przez myśl nie przejdzie mniemać, że przedmiot ten w państwowej ustawie o szkołach ludowych wypuszczony został w tym zamiarze, aby dać do poznania lekceważenie wartości nauki religijnej, wiadomo mi bowiem bardzo dobrze, że przy uwolnieniu ze szkoły wydawanie świadectw z nauki religii może być połączone z trudnościami, ponieważ tu i owdzie, mianowicie w gminach wiejskich, dzieci różnych wyznań religijnych są rozproszone i zaledwie mają możność uczynienia zadość temu wymaganiu ustawy. Jasną jest wszakże rzeczą, że władze nie będą wykonywać ustawy inaczej, niż to jest możliwem, że więc nie będą stawiały żądania, które spełnione być nie może tam, gdzie stosunki na to nie pozwalają.

Przyjemnie jest wszakże widzieć ten przedmiot wymieniony w rzędzie tych, od których dostatecznej znajomości uwolnienie ze szkoły zawisło, ponieważ ustawa szkolna, której pierwszą zasadą jest wychowanie moralno-religijne, powinna bez wątpienia zawierać także warunek, aby przy wystąpieniu dziecka ze szkoły przekonano się, czyli też ono, bez względu na to, do jakiego wyznania należy, nabyło także najpotrzebniejszych wiadomości z dziedziny etyki i moralności.

Wykazałem panom, jak mniemam, że nie masz w tem bynajmniej sprzeczności, jeżeli rząd i ja w jego imieniu nie zajmuję wobec wniosku większości postawy odmownej, lecz przeciwnie widzę w nim jedynie wyraz uznanej potrzeby zaprowadzenia w wyjątkowych razach bez narażenia szkolnictwa ułatwiającego ekwiwalentu nauki codziennej w ostatnich dwóch latach, w czem jednak nie ma żadnego uszczuplenia ustawodawstwa szkolnego, a tem mniej rozszerzenia autonomii, któreby z ustawą zasadniczą pogodzić się nie dało.

Przeprowadzenie ustawy, którą panowie uchwalić zamierzacie, będzie w każdym razie zadaniem władz zajmujących się zarządem szkół, a to naprowadza mnie na *caeterum censeo*, że właśnie w tem upatruję najpewniejszą gwarancyę, że przeprowadzenie to odpowiadać będzie zarówno faktycznym stosunkom i interesom dobrobytu ludności jak niemniej interesom szkoły.

C. k. władze administracyjne, w których ręku wykonanie ustaw szkolnych się znajduje, a z któremi dodane im żywioły autonomiczne — mówię to na ich chlubę — prawie zupełnie się zasymilowały — będą przy wykonywaniu i wprowadzaniu w życie postanowień ustawy, czy ona wypadnie w duchu wniosku mniejszości, który kodyfikuje tylko to, co i tak zostało już zarządzone, czy też w duchu wniosku większości, który zasadę ulg wyraźniej podnosi — będą, powiadam, zawsze mieć przed oczyma, że interesa szkoły i ekonomii społecznej bynajmniej nie są w sprzeczności z sobą. Władze trzymając się sumiennie tradycyj i swego powołania, nie spuszczą z oka żadnego z tych względów, nie dadzą się w błąd wprowadzić żadnemi politycznemi komunałami ani ograniczonem jednostronnem zapatrywaniem, ani ową trwożliwością, którą raz z tej to znów z innej strony w ich koła wszczepić usiłują. Władze przeprowadzać będą ustawy szkolne w taki sposób, aby państwu zachowanem zostało, co jest państwa, a szkole oddano, co do szkoły należy (*brawo z prawicy.*)

SPRAWY MONARCHII

Z pobytu J. C. W. Następcy Tronu w Egipcie mamy dziś do zapisania następujące dalsze szczegóły: J. Ces. Wysokość objawił życzenie zwiedzenia ruin w Thebach, na którą to wycieczkę zapreliminowano dwa dni. Generalny konsul francuski w Kairze zaproponował Cesarzowiczowi odbycie tej wycieczki w towarzystwie uczniów francuskiego instytutu archeologicznego, bawiących obecnie w Luxor, także niemiecki egiptolog dr. Brugsch weźmie udział w tej ekskursyi i będzie *ciceronem* Najd. Arcyksięcia. W Luxor, dokąd J. C. Wys. przybył wczoraj w południe, przeznaczono na Jego mieszkanie dom zbudowany przez rząd francuski dla swoich egiptologów. Według najnowszych dyspozycyj program dalszej podróży jest następujący: Dnia 14 marca powrót do Kairu, 21 wycieczka do Damiette, 22 i 23 polowanie na jeziorze Menzaleh. Dnia 24 pożegnanie wicekróla w Kairze, 25 odjazd do Suezu a ztamtąd kanałem do Port-Said. Dnia 26 odjazd do Jerozolimy, gdzie J. C. Wysokość stanąć ma 28 marca.

— W Pradze odbywa się dziś posiedzenie ankieta w sprawie uniwersyteckiej, zwołana przez J. Exc. p. ministra oświaty. Ankiecie przewodniczy namiestnik Czech, baron Weber, a udział biorą w niej następujący członkowie: Ze strony ministerstwa radca sekcyjny i referent spraw uniwersyteckich dr. Benno Dawid, i wicesekretarz ministeryalny hr. Baillet-Latour; ze strony uniwersytetu, rektor dr. Hugo Kremer-Auenrode, dalej profesorowie dr. Antoni Randa, dr. Karol Czyhlarz, dr. Ewald Hering, dr. Teofil Eiselt, dr. Ernest Mach i Jan Kwiczała, wreszcie ze strony namiestnictwa referent administracyjny radca namiestnictwa Miessl von Zeileisen, i referent techniczny, starszy radca budowniczy Hlasek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zdania prasy o ks. Bismarcku.)

Jako próbkę wrażenia wywołanego za granicą przez ostatnie wystąpienia ks. Bismarcka, podajemy następujący artykuł wstępny rzymskiego dziennika *Italie*:

„*Alea jacta est!* Ostatnie złudzenie zniknęło. Ci, którzy dotychczas sądzili, że jedność Niemiec będzie jutrzenką wolności, mogą się teraz przekonać, że zostawali pod wpływem szczególniejszego obłędu.

„Po wiadomościach, które telegraf przyniósł nam z Berlina, niepodobna wierzyć w przyszłość sprawy liberalizmu w Niemczech. Wola jednego człowieka wystarczyła do powolnego zatamowania najbardziej uprawnionych wpływów, ażeby je zastąpić przez jego osobę. Cesarz niemiecki kiedyś, uniesiony admiracyą dla swego kanclerza, powiedział, że się z nim nigdy nie rozstanie; ks. Bismarck wiedząc jak skrupulatnie starzy monarchowie zwykli dotrzymywać słowa, był od tej chwili pewnym swego stanowiska, to też od tego czasu on rzeczywiście objął kierunek rządu w Niemczech, a dzisiaj, nie poprzestając na samem wykonywaniu władzy, uważa za potrzebne ogłaszać wyraźnie swą dyktaturę.

„Telegraf nam donosi, że dyktatura ta została rzeczywiście proklamowaną d. 24 z. m. w parlamencie niemieckim z powodu dy-

---

— Jak Boga kocham, na śmierć zapomniałem!

— Zlituj się, dach taki zdezelowany na dworze, że leje się na głowę. Kiedyś tu w nocy był deszcz, to wszystkie statki, jakieśmy mieli, trzeba było rozstawiać.... Jakże można zapomnieć, takem prosiła ...

— No, no, no, ja już każę przywieźć, przepraszam cię, mój ty Kupidynie.... Zaraz jutro wyszlę arendarza....

— Tymczasem, jeżeli przyjdzie deszcz, my się tu potopimy.... I cieślę już zamówiłam..

— No, no, no, deszczu nie będzie, daję ci słowo.... Wierz mi, ja się znam na powietrzu, najmniej tydzień będzie pogoda....

Pani tylko pokiwała głową, a szanowny małżonek, rozneglizowawszy się do połowy, zaczyna pluskać jak ryba w dużej miednicy, i parska przytem niby koń wypuszczony samopas na trawę ...

— Przebierz się całkiem — patrzaj, jaki jesteś brudny....

— A widzisz Kupido, pracuję.... Mówię ci przez te sześć dni, to zdaje się raz czy dwa rozbierałem się do spania.

— Cóż będziesz jadł? obiad nie tak prędko dadzą.... każę nakryć do śniadania, przyjdź tylko niedługo....

— Justysiu kochanie, lepiej mi tu przyszlij kieliszek wódki i chleba kawałek, tyle mam interesów... Ach ta piekielna asekuracya.... Anielka niech przyjdzie.... Justysiu — woła za odchodzącą — każ ekonomowi, żeby mi przysłał posłańca.... na koniu.... pilna sprawa.... Justysiu.... wody ciepłej do golenia...

Tuż za służącą, która idzie z garnuszkiem ciepłej wody na tacy, wcisnął się Feldman, ten sam kupiec, który przyfarbił biedkę.

— Aaa, jak się masz Abramku.... witajże! — mówi do niego pan Jacek, rozrabiając mydło. — Cóż tu szanownego pana dobrodzieja sprowadza? Siadajże i mów, co tam słychać nowego?...

— Źle słychać jaśnie panie — mówi żyd, dygotając całem ciałem — wielkie nieszczęście.... A wa jakie nieszczęście....

— No, cóż takiego — pyta, obracając się z zamydloną twarzą nasz dziedzic.

— I jak nas jaśnie pan nie poratuje — to ja i moja żona będziemy przepadnąć na wieki.... Ach jaśnie mnie zmartwienie. Wie jasny pan, moje serce, to tak jest jak młot, co w dzwon bij....

— Gadajże co takiego?

— Ta Sura, jaśnie pan pamięta moją Surę, taka ładna, taka kochana....

— No wiem córka, ładna dziewczyna. Ale cóż umarła?...

— Niechby ona już umarła, ale to gorzej niż umarła.... Aż nie mogę powiedzieć. niech jasny pan pozwoli mi napić się wody....

Skoro się napił, a pan Jacek zaczął skrobać brzytwą po brodzie, żyd przysunął się do niego bliżej i chwyciwszy lekko za rękę, mówi:

— Niech jasny pan przestanie golić, bo jasny pan mógłby siebie urznąć z tem przerażeniem, co ja powiem.... Jaśnie pan zna tego pisarza z powiatu, co on się nazywa Markowski...

— No, znam, z ryżemi wąsikami, cały podziobany.... znam, ten któregoś to raz wyrzucił z sali gościnnej.... Ale cóż dalej?

— To on ten rozbójnik, ten włócz, ten rabuśnik, ten któremu ja już nie wiem jak nazwać — to on ukradł moją Surę!

Feldmann załamał ręce z rozpaczą aż kości zatrzeszczały, a spuściwszy głowę z dziwnie wykrzywioną twarzą, patrzył się w oczy pana Jacka.

— A to szelma Kupido ... hę.... I ona z nim poszła?

— Poszła jaśnie panie!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

skusyi nad budżetem. Deputowany Richter zarzucał ks. Bismarckowi. że wszystko skoncentrował w sobie, że stworzył rząd osobisty stojący po za i po nad prawem, i że tym sposobem stał się przyczyną zawikłań, jakich Niemcy od lat kilku są widownią

„Nigdy żaden minister nie odpowiedział tak wyniośle na słuszne uwagi jak ks. Bismarck przy tej sposobności. „Stronnictwa polityczne — rzekł — nie mają żadnego wpływu na moje postanowienia. Kieruję się tylko dobrem ojczyzny, a ja sam jeden mam prawo i moc rozstrzygać, co jest dla niej dobrem. Jeżeli polityka liberalna lub konserwatywna nie wystarcza do wykonania moich projektów, to posługuję się dyktaturą; minister bojaźliwy, który słucha stronnictw, jest człowiekiem bezużytecznym.“ Cytujemy dosłownie.

„Któż zaprzeczy — mówi dalej *Italie* — że te dwa oświadczenia wielkiego kanclerza są wcieleniem zasad jego największych przeciwników: papieża i Jezuitów? Każdy środek wydaje mu się dobrym dla spełnienia zamiarów, które ma jego nieomylność dyktuje. Złe leży w tem, że ta nieomylność jest zmienną nakształt pogody i dziś objawia się w ten sposób a jutro w inny.

„Dziś naprzykład dla ks. Bismarcka ani konstytucya cesarstwa ani prawa pruskie nie istnieją. A jednak to wszystko w takiej formie, jak jest dzisiaj, jest jego dziełem. Kanclerz oświadcza jednak, że nigdy nie zmienił opinii i czyni to właśnie w chwili, kiedy nic sobie nie robi z praw reprezentacyi narodu i grozi mu dyktaturą, rodzajem zamachu stanu przeciwko konstytucyi, którą ogłosił. Ministrowie stali się dla ks. Bismarcka urzędnikami, którzy mu winni bezwarunkowe posłuszeństwo.

„Nigdy żaden monarcha nie traktował żadnego ministra tak, jak kanclerz niemiecki obszedł się z ministrem spraw wewnętrznych hr. Eulenburgiem. Najelementarniejsze względy grzeczności zostały zaniechane i ponieważ ks. Bismarck nie przyznaje parlamentowi niemieckiemu prawa obalania ministra a tembardziej ministrów, pozbywa się więc sam swoich współpracowników, jak tylko okażą jakiś cień niezależności.

„Hr. Eulenburg, konserwatysta w całem znaczeniu tego wyrazu, nie podziela pewnych idei socyalistycznych, którym kanclerz pragnie zapewnić zwycięztwo w przyszłych wyborach, a co większa jako minister spraw wewnętrznych nie chce przedsiębrać agitacyi wyborczej w tym duchu. Upadek jego zatem był konieczny, a ponieważ używa on wielkiego wpływu u cesarza, który niełatwo zgodziłby się na jego ustąpienie, potrzeba mu pozostanie w gabinecie uczynić niemożliwem w sposób uderzający i krzyczący. Środkiem do tego było danie hr. Eulenburgowi zaprzeczenia podczas posiedzenia izby, w imieniu ks. Bismarcka przez urzędnika ministra handlu, z powodu pewnej kwestyi ustawodawstwa gminnego, w której minister na kilka minut przedtem wypowiedział swoje zdanie.

„Hr. Eulenburg podał się zatem do demisyi. Podzielił on los Delbrücka, Camphausena, Eulenburga starszego i innych, chociaż nie było przesilenia ministeryalnego Zapytany zaś o to w parlamencie, ks. Bismarck odpowiedział sucho, że nie zawaha się ogłosić dyktatury, gdy to uzna za stosowne.

„Oto do czego w Niemczech przyszła wolność pod rządami wielkiego kanclerza — kończy *Italie*. — Mieszczaństwo i masy ludności dają się olśniewać niebezpiecznem widmem wielkości wojskowej, państwo sądzi, że się może pochlubić tryumfami polityki zagranicznej, a tymczasem przesadny militaryzm sprowadza ruinę ekonomiczną i negacyę wolności politycznej. Smutne to jest, ale sądzimy bądź co bądź, że przyjdzie chwila, w której Niemcy zażądają rachunku z systemu bezprzykładnego w historyi, który się narzuca cesarzowi, upokarza i poniewiera ministrów, obraża bezkarnie reprezentantów narodu i grozi pozostawieniem dyktatury na miejscu prawa. Wówczas przekonają się niezawodnie, że większa część tego złego, które podkopuje dziś społeczeństwo niemieckie, była koniecznym skutkiem despotyzmu człowieka, który pomimo swych niezaprzeczonych sukcesów w polityce zagranicznej, pogrążył swoją ojczyznę w kłopotach, mogąc ich uniknąć przez zdrowe i szczere zastosowanie systemu liberalnego. Kulturkampf, walki demokratów socyalnych, prześladowanie żydów, socyalizm urzędowy, militaryzm, monopol, chińskie odosobnienie Niemiec pod względem handlowym i przemysłowym, oto spuścizna, którą ks. Bismarck pozostawi Niemcom, które innych rezultatów spodziewały się po jedności. Oświadczanie ks. Bismarcka, że konieczność zmusza go do chwytania się dyktatury, jest najformalniejszem potępieniem jego pracy organizacyjnej wewnętrznej. Jest więc rzeczywiste niebezpieczeństwo i ks. Bismarck sądzi, że tylko sam zdoła je usunąć. Ale jego to wszechwładza w przeciągu lat 16 to niebezpieczeństwo stworzyła a skoro tak jest, to p. Richter niezupełnie nie miał słuszności, twierdząc, że w dniu śmierci ks. Bismarcka Niemcy znajdą się wobec chaosu politycznego i socyalnego.“

(Klęska Anglików pod Spitzkop).

O najświeższej porażce wojsk angielskich w południowej Afryce, zadanej przez Boerów pod Spitzkop, podaje *Standard* wyczerpujące sprawozdanie, pochodzące z obozu angielskiego pod Newcastle. Sprawozdawca, naoczny świadek, pisze:

„Powracam właśnie z wyprawy, z której ledwo wyszedłem cało, i to cudem chyba. Siły wojsk naszych wynosiły razem przeszło 600 ludzi. Noc była ciemna a pochód przez okolice nieznane bardzo utrudniony. W niektórych miejscach trzeba się było piąć prawie na pionowe ściany, wszędzie zaś, gdzieśmy przez rzekę się przeprawiali, usuwały się olbrzymie głazy. Nasz przewodnik, krajowiec, szedł wszędzie naprzód i nie bylibyśmy nigdy bez niego doszli do naszego celu. Pochód ten byłby wielce uciążliwy nawet dla ludzi nieobarczonych żadnym ciężarem, a cóż dopiero dla żołnierzy, z których każdy dźwigał po ośmdziesiąt nabojów, broń i zapasy żywności. Switało, gdyśmy się zbliżali do celu naszej wyprawy. Do przebycia czterech mil angielskich potrzebowaliśmy sześciu godzin. Dążyliśmy wprawdzie bezdrożami, ażeby obejść pozycyę, gdyż od frontu bylibyśmy obudzili czujność placówek Boerów. Na panującem nad pozycyą wzgórzu pozostawiliśmy 200 żołnierzy, ażeby utrzymać komunikacyę z obozem. Pozostawieni tam otrzymali rozkaz oszańcowania się.

Kiedyśmy stanęli na szczycie góry, odkryły się oczom naszym całe szeregi oszańcowań wzniesionych przez Boerów, rozciągających się aż do rzeki Buffalo. Dotychczas szło nam jak najpomyślniej. Zajęcie góry panującej nad obozem Boerów od tyłów, niweczyło prawie pozycyę Boerów. Obóz nasz jakkolwiek odległy o cztery mile, wydawał się blizkim, gdyż znajdowaliśmy się nad nim na wyniosłości 2500 stóp. Główny obóz Boerów znajdował się od nas w odległości mniej więcej 2000 yardów. Pozycya nasza naturalna, z topograficznego położenia wynikająca, wydawała się niezdobytą. Wierzchołek góry formował płaszczyznę wklęsłą, w której wszystkie siły rezerwowe znajdowały zupełną osłonę przed ogniem. Wojsko nasze było tak znużone, że trzeba było dać żołnierzom przynajmniej godzinę wytchnąć. Część jednak piechoty pomogła marynarzom wywindować jedno działo Gattlinga na górę. O wschodzie słońca zauważyliśmy ruch w obozie Boerów. Ale dopiero za godzinę podjechał mały oddział konny, rekognoskując okolice wzgórza. Przednie nasze czaty dały ognia do objazdu Boerów, którzy teraz dopiero postrzegli naszą obecność. Strzały nasze usłyszano w obozie nieprzyjacielskim i nagle zmieniła się tam sytuacya: postrzegliśmy w ruchu ożywionym nie już pojedyńczych ludzi, ale całe olbrzymie grupy. Niektórzy biegli do wozów, inni do koni, zaprzęgano woły do wozów i gotowano się na pozór do odwrotu. Lecz po pierwszej chwili przerażenia, otrzymaliśmy dowód, że dowództwo spoczywało tam w ręku jakiegoś fachowego w zawodzie wojskowym człowieka. Odtąd rozpoczął się pochód Boerów przeciwko nam, widocznie w celu ataku. Mimo to przygotowania do odwrotu w obozie nieprzyjaciela szły swoim porządkiem.

O godzinie 7 rano rozpoczęli Boerzy ogień na naszą pozycyę, kule ich jednak gwizdały nieszkodliwie po nad płaszczyzną wyniosłości. Żołnierz angielski okazywał umiarkowanie i stanowczość, nikomu zresztą na myśl nie przyszło, żeby pozycyę naszą można było zdobyć. Od 7 do 11 godziny utrzymali Boerowie żywy ogień do koła góry. Pociski ich zaczynały być zdumiewająco celne. Każdy kamień, za którym chronił się który z naszych żołnierzy, został ugodzony kulą. Zakryta nasza pozycya była jednak bardzo korzystną, gdyż do 11 mieliśmy zaledwo pięciu rannych. Pułkownik Romilly został w pobliżu Colleya niebezpiecznie zraniony. Najbardziej zagrożony punkt został obsadzony przez dwudziestu górali. Spokój Szkotów był zdumiewający. Rzadko dawali ognia, lecz za każdym razem kładli trupem po ośmiu do dziesięciu Boerów. Boerowie zajęli wprawdzie pozycyę pomiędzy nami a naszym obozem, ale byliśmy zaopatrzeni w prowiant na trzy dni i mogliśmy czekać na przybycie posiłków. Wobec tak nieznacznych strat w pierwszej chwili, wszyscy byli pewni zwycięztwa. Jeszcze i po 11tej gwałtowniejszy ogień nieprzyjaciela nie zrządził nam wiele szkody. Zdawało się nawet że Boerowie myślą o odwrocie, chociaż wypadło zupełnie co innego. Boerowie wzmocnili tylko swoją atakującą kolumnę, ażeby się przygotować do boju zaczepnego. Jakoż wkrótce po godzinie pierwszej rozpoczęli szalony ogień karabinowy z niższego przeciwległego wzgórza. Równocześnie przypuścili atak ze wszystkich stron. W jednej chwili polegli wszyscy nasi żołnierze, wysunięci na pozycyach, lub zostali wparci na płaszczyznę. Płaskowzgórze to miało kształt eliptycznego bassenu, długiego na 200 a szerokiego z 50 stóp. W tej chwili cała nasza siła zbrojna zajęła do koła brzegi tej płaszczyzny. Żołnierze nasi nasadzili bagnety na karabiny, ażeby odeprzeć nieprzyjaciela. Boerowie tymczasem jak lawina niepowstrzymani uderzyli pędem na boki wzgórza z okrzykiem, jakby już tryumf zwiastującym, i starali się kilkakrotnie wtargnąć na pozycyę. Ponawiane ich zacięte ataki zostały odparte bagnetami. Ale cofając się nieco nie przestawał nieprzyjaciel sypać gradu kul, które roznosiły śmierć pomiędzy obrońcami pozycyi. Anglicy w najtrudniejszem nawet położeniu walczyli z wytrwałością i dziwnie zimną rozwagą, zachęcani przez oficerów Nakoniec ponowili Boerowie atak w większej masie w tem miejscu, z którego przedtem kilkakrotnie zostali zepchnięci. Tutaj złamali szeregi angielskie, wpadli jak huragan przez brzegi wyniosłego basenu i odtąd pozycya nasza została stracona. Główna nasza siła, we środku, usiłowała raz jeszcze przedrzeć się bokiem, ażeby się uszykować do boju, ale nadaremne były te usiłowania. Boerowie wpadali z dzikim okrzykiem jakby żelazną siłą parci naprzód i zajmowali całe płaskowzgórze. Okropna była wrzawa wojenna i okropna, rozpaczliwa walka. Co krok padał Anglik pod ciosami lub kulami Boerów, niemożebny był opór, niepodobne wytrwanie, co żyło, poczęło uchodzić z życiem. Ja sam powalony zostałem na ziemię przez tłoczących się i stratowany. Kiedym odzyskał przytomność, widziałem już tylko Boerów, jak ze wzgórz posyłali kule za uchodzącemi resztkami wojska angielskiego. Zostałem jeńcem i odprowadzono mię na wierzchołek góry. Tam widziałem Colleya z głową roztrzaskaną od kuli. Nie jestem w stanie podać dokładnej cyfry poległych, rannych i wziętych do niewoli, ale to pewna, że straty nasze są olbrzymie. Wielu zapewne rozproszonych i ukrywających się powróci w ciągu nocy do obozu. Po rozmówieniu się generałem Boerów, otrzymałem certyfikat swobodnego przejścia do obozu, z poleceniem, ażeby przysłano ztamtąd ludzi na ratunek rannych, którzy okrywali całe płaskowzgórze i wszystkie stoki góry. Boerowie byli bardzo uprzejmi. Zaręczyć mogę, że lepiej i szlachetniej nie postąpiłaby armia żadnego państwa. Przypisują oni zwycięztwo nie swojej waleczności, lecz sprawiedliwej sprawie, za którą walczą. Stanowcze ich zwycięztwo nie ulega żadnej wątpliwości. Zdobyli przecież walcząc pierś przeciw piersi o każdą piędź ziemi, pozycyę, którą Colley poczytywał sam za niezdobytą i pewną. Teraz jeszcze trudno sobie zdać z tego sprawę, gdyż pozycya była w istocie trudna do wzięcia, atak zaś tak gwałtowny, że prawie niepodobna się opamiętać“.

KRONIKA

* **Zuchwała kradzież.** Zeszłej nocy dobył się złodziej oknem od ulicy Teatyńskiej do kancelaryi konsystorza łacińskiego i zabrał z trzech szuflad zamkniętych, które rozbił, przeszło 8.000 zł., mianowicie jeden banknot na 1.000 zł., 60 banknotów po 100 zł., 14 sztuk po 50 zł., w napoleondorach, talarach, cwancygierach i w rublach 25 zł., w srebrnych monetach po 1 i 2 zł. około 30 zł. reszta w banknotach guldenowych i w drobnej monecie.

— **Defraudacya w Stryju.** Rada gminna miasta Stryja uchwaliła, jak się dowiadujemy, pokryć cały deficyt stryjskiej kasy oszczędności, który powstał w skutek kradzieży byłego kasyera miejskiego, z własnych funduszów. — Defraudant Bejnarowicz, jak donosi *Presse*, według stwierdzenia policyi wiedeńskiej, w dniu 21 lutego, kiedy więc jeszcze nie wiedziano nic o jego zbrodni, w kantorze wymiany banku eskontowego w Wiedniu sprzedał część skradzionych papierów. Na karcie sprzedaży podpisał się prawdziwem nazwiskiem Bezzwłocznie potem, jak się zdaje, wyjechał z Wiednia. Część sprzedanych przez niego papierów już odszukano.

— **Towarzystwo św. Józefa** z Arymatei odbyło przedwczoraj walne zgromadzenie w gmachu ratuszowym pod przewodnictwem ks. Leonarda Soleckiego, który zagajając obrady, przedstawił najpierw obecnego z urzędu c. k. notaryusza p. Michała Morawieckiego i zawezwał na sekretarza p. Zenona Rawicz Rojeka. Następnie zaznaczył przewodniczący pomyślny rozwój towarzystwa, cieszącego się poparciem tak ze strony publiczności jako też i władz autonomicznych. Świadczy o tem zarówno ilość członków ([illegible]44) jak i znaczne subwencye a mianowicie Wydziału krajowego 1200 zł. prócz stałego wsparcia 500 zł. i reprezentacyi miasta Lwowa 100 zł. W rzewnych słowach wspominał dalej o dwóch zmarłych członkach wydziału ś. p. dr. Stanisławie Kosieradzkim i Antonim Izdebskim, których pamięć uczciło zebranie przez powstanie z miejsc. Protokół z ostatniego walnego zgromadzenia przyjęto bez zmiany. Sprawozdanie z czynności wydziału w roku zeszłym przyjęto do wiadomości również bez dyskusyi. Nowy statut uchwalono wedle projektu wydziału, przyjąwszy dwie poprawki a to p. Nowaka, określającą dokładniej stosunek zastępcy przewodniczącego do całego wydziału i p. Z. Rojeka, który się domagał, aby towarzystwo grzebało nietylko ubogich katolików, lecz wszystkich chrześcian bez różnicy obrządku i wyznania. Tak jednogłośnie przyjęty statut polecono wydziałowi przedłożyć c. k. Namiestnictwu do zatwierdzenia.

— **Opieka nad ubogimi.** Towarzystwo opieki nad ubogimi uprasza nas o doniesienie, że w ciągu miesiąca lutego rozdzieliło 15.654 półkwartowych kubków gorącej herbaty z mlekiem i tyleż porcyj po 200 gramów chleba; dalej rozdano 1680 kwartowych porcyj jarzynowej lub mięsnej zupy w klasztorze OO. Franciszkanów, 3356 porcyj zupy z chlebem w taniej kuchni i 899 całych obiadów. Liczba członków towarzystwa wzrosła do 597, zaś liczba ubogich o wsparcie proszących do 668. W obec tej wymownej liczby uprasza komitet publiczność o liczniejszy udział i o hojniejsze wspieranie towarzystwa. Wpisywać się i składać datki można w biurze towarzystwa na ulicy Ormiańskiej pod l. 18, albo w handlu p. Markiewicza w Rynku.

— **W zakładzie głuchoniemych** odbyła się w ostatki zapustne, dzięki staraniom zarządu i ciała nauczycielskiego, oraz hojności przyjaciół zakładu, zwłaszcza kilku pań naszych, zabawa kostiumowa głuchoniemych wychowańców z tańcami. Rzewny to był i zajmujący widok, jak biedne kaleki, pozbawione słuchu hasały ochoczo w rytm muzyki, który według wyrażenia jednego z badaczy, głuchoniemi „odczuwają całym swym ustrojem nerwowym“, z drżeń powietrza i posadzki Poprzednio już dziewczątka zarówno jak chłopczyki otrzymały odpowiednie przygotowanie od nauczycielek, które też nie szczędziły trudu w sporządzeniu gustownych, po największej części ludowych strojów dla tancerek. Pomiędzy gośćmi oprócz kuratora zakładu, księdza infułata Mossinga, widzieliśmy prezydenta miasta, dr. Gnoińskiego i dyrektora policyi p. Krzaczkowskiego

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani E. W. zegarek ankier, białą kapę i czerwony obrus; panu T S. z pomieszkania pod l. 11 na placu Bernardyńskim sukienną bundę bronzową, tybetową kołdrę, kapę niebieską i jedwabny parasol; panu K. G. ze strychu domu pod l. 64 na ulicy Gródeckiej bieliznę; a słudze M. Cz. z kuchni domu pod l. 9 na ulicy Kopernika 12 zł. 40 ct. — Złożono w policyi 9 znalezionych kluczyków i parę kaloszów, zapomnianych przez niewiadomego gościa w dorożce.

— **Członek Izby panów** Rady państwa, hr. Henryk Caboga, potomek sławnej od siódmego wieku w dziejach byłej republiki Raguzy rodziny patrycyuszowskiej, kawaler wielu orderów, umarł przedwczoraj w Wiedniu, w 63 roku życia. Zwłoki zmarłego przewiezione będą do Raguzy i złożone w grobowcu familijnym.

— **Dowódzca angielski** w wojnie z Transvaalczykami, generał sir George Pomeroy Colley, który w zeszłym tygodniu poległ w bitwie pod Spitzkop, liczył lat 46. W latach 1858 — 1860 odbył kampanię w krainie Kafrów, a następnie kampanię chińską. W wojnie przeciw Aszantom w r. 1874 był dowódzcą taborów. Nareszcie podczas ostatniej kampanii afgańskiej przebywał u boku wicekróla Indyj jako wojskowy sekretarz tegoż. W wojnie z Zulusami Colley był szefem sztabu generała Wolseleya.

— **Z kroniki sądowej.** Sąd przysięgłych w Teramo, w Sycylii, rozstrzygał w tych dniach w sensacyjnym procesie przeciw żonie i córce adwokata Alessio, oskarżonym o zamordowanie męża, a względnie ojca. Obie oskarżone zarówno jak i trzy ich wspólniczki, uznane zostały winnemi i skazane na karę śmierci.

— **Edison**, jak czytamy w *Wr. Ztg.*, otrzymał od c. k. ministerstwa handlu przywilej na poprawiony przyrząd do mierzenia ilości fluidum elektrycznego w przewodach. Przyrząd ten nazwał wynalazca *nebermetrem*.

— **Senat wszechnicy Cambridge** w zeszły czwartek głosował nad wnioskiem o przypuszczenie kobiet do egzaminów, mających na celu uzyskanie stopni akademickich. Wniosek ten przyjęty został większością 398 głosów przeciw 32. — Niejaka pani Tarnowska w Petersburgu, która dawniej już uzyskała stopień doktora medycyny i od kilku lat z świetnem powodzeniem pracuje na polu psychiatryi, w tych dniach na posiedzeniu towarzystwa psychiatrycznego w Petersburgu jednogłośnie wybrana została na rzeczywistego członka tej korporacyi.

— **Ofiarą wypadku** nieszczęśliwego padł w tych dniach 82-letni generał angielski Butler, jeden z niewielu już weteranów z pod Waterloo, w której to bitwie był chorążym jednego z pułków. Sędziwy generał, który mieszkał w dobrach swoich Holt Lodge w hrabstwie Berks, miał zwyczaj wstawać bardzo wcześnie rano. Dnia 23 obudził się przed piątą i chciał zapalić świecę od lampki nocnej. Ponieważ drżała mu przy tem ręka, od płomienia świecy zajęła się kotara u łóżka, z którego generał wyskoczył, ażeby stłumić płomienie Nie powiodło się mu to, niestety; przeciwnie, zajęła się na nim koszula, oraz pościel na łóżku i kilimek pod nogami tak, że nieszczęśliwy starzec cały otoczony był płomieniami i poparzył się mocno w ręce i nogi. Służba wprawdzie nad-

biegła na krzyk jego, i stłumiła ogień, ale rany, które odniósł, były tak ciężkie, iż do kilku godzin generał zakończył życie w wielkich cierpieniach.

— **W przystępie obłąkania** żona pewnego urzędnika w Pirnie, w Saksonii, odebrała sobie życie, zabiwszy poprzednio dwoje swoich małych dzieci. Nieszczęśliwy mąż za powrotem do domu znalazł już trzy trupy.

— **Kostiumowany samobójca.** Pewien młody rzemieślnik w Wiedniu, doznawszy zawodu w miłości, sprawił sobie jeszcze „ostatki“ zapustne, poszedł na maskaradę, a nad ranem wróciwszy do domu obwiesił się w wypożyczonym kostiumie maskowym.

— **W tunelu Arletańskim**, jak donosi *Innsb. Tgbl.*, po stronie zachodniej musiano w tych dniach z powodu niepomyślnego stanu pokładów roboty około wiercenia częściowo zawiesić na jakiś czas. Pokazała się także woda w galeryi. Postęp codzienny wynosi tylko 1·6 metra. Po stronie wschodniej stosunek jest nierównie lepszy, dlatego też wiercenia postępują codziennie o 3·3 metra. W ogólności po stronie wschodniej pod St. Anton wywiercono dotychczas 520 metrów, a po stronie zachodniej tylko 403.

— **Starożytny zamek** zwany *zu Rhein* pod Gumbinnen w Prusiech, służący obecnie za dom poprawy dla żeńskich więźniów, zgorzał w zeszłym tygodniu. Do szczętu spaliła się mianowicie piękna pod względem architektonicznym kaplica zamkowa, w której się znajdowało wiele cennych obrazów.

— **Pałac lodowy.** W ogrodzie zoologicznym w Moskwie zeszłej niedzieli otwarty został tak zwany pałac lodowy: wspaniała willa z galeryami, wieżami i fontanami, cała zbudowana z lodu. Nawet kandelabry w salach sporządzone są z kryształu lodowego. Bajeczny ten gmach miano oświetlić lampami elektrycznemi.

— **Kopalnię srebra** stanowi, jak się pokazuje, wydawnictwo takiego *Figara* paryskiego. W tych dniach odbyło się generalne zebranie akcyonaryuszów tego dziennika, któremu przedłożono rachunki za rok ubiegły, wykazujące czysty dochód w sumie 2,305.444 franków. Dochód ten z jednego roku jest wyższy, niż cały kapitał akcyjny przedsiębiorstwa, które przeto przynosi więcej niż 100 prc. zysku.

— **Przedpotopowego zwierzęcia** kości, oraz inne zabytki znaleziono przy spuszczaniu jeziora Drużneńskiego pod Elblągiem.

Słoboda Rungurska.

(*H. W.*) Jadącemu do nowo odkrytych źródeł nafty w Słobodzie Rungurskiej już od Stanisławowa obijają się ciągle o uszy urywane słowa: nafta..., Słoboda..., 200 cetnarów.., Szczepanowski..., Torosiewicz... i t. d. a na twarzy wielu osób spotykanych maluje się pewne rozgorączkowanie. W Kołomyi od dworca począwszy odbiera się wrażenie, jakby się co najmniej znajdowało w Pensylwanii. Tu już o niczem mowy nie ma, jako o Słobodzie Rungurskiej i o nafcie. Fiakry widzą w przybyszu bądź przedsiębiorcę, bądź ciekawego widza dziwów przyrody, i traktują go zaraz wycieczką do Słobody, oddalonej o trzy mile z Kołomyi. W restauracyi gwar i wrzawa. O niczem innem nie ma mowy, jak tylko o nafcie; wszędzie grupy naradzających się, jakby tu jeszcze zrobić interes i nabyć grunta pod kopanie szybow, faktorzy snują się na wszystkie strony roznosząc nowiny, lub wlokąc gwałtem chłopków do zrobienia umowy o grunt — jednem słowem, gorączka kalifornijska... Dodajcie do tego gromadę przybyszów przemysłowych i *industrieritterów*, a macie skończony obrazek amerykański.

Nie potrzebujesz, kochany czytelniku, ani dokładnej mapy, ani znajomości lokalnej, nie potrzebujesz nawet woźnicy, którzyby znał drogę do Rungur. jedź tylko za węchem, a chociażbyś miał katar lwowski, ręczę, że odszukasz Rungury czyli Słobodę Rungurską. Fura za furą, bądź z próżnemi beczkami, bądź już z naftą, zawiodą cię na miejsce kopalni.

We Lwowie, na najgłówniejszych ulicach, nie panuje tak żywy ruch, jak obecnie na trakcie z Kołomyi do Peczeniżyna i Rungur. Oprócz nafty wywóz drzewa z lasów rządowych jest bardzo wielki, a dodajcie do tego kilkadziesiąt furmanek wiozących przedsiębiorców i ciekawych turystów, a będziecie mieli wyobrażenie o ruchu na tej przestrzeni. Na szczęście sanna wyborna uprzyjemnia podróż, którą tylko ciągłe omijanie nieco utrudnia

Do Peczeniżyna prowadzi droga zwykle dobra, jednak od Peczeniżyna do Słobody jedzie się ciągle potokiem do góry. Potok niezamarznięty, a zatem ciągła przeprawa przez rzeczkę staje się przykrą i uciążliwą.

Jadąc tak ciągle potokiem, którego brzegi coraz się zwężają, zbaczasz od Rungur w mały potoczek, zwężony bardzo dwoma wielkiemi górami, Ostapiuk i Ropa, i dostajesz się po karkołomnej drodze w wąziutką dolinkę tak nagle, jakby ci kto kurtynę w teatrze odsłonił. To kopalnia Słobodzka.

Nasamprzód widać zaszalowanie i sterczący czworokąt, na nim kółko i linę drucianą, to jest szyb p. Wincenca i Spółki. Wydaje on cokolwiek nafty!, dawał nawet po kilkanaście cetnarów dziennie, ale się zasypał i obecnie pracują nad oczyszczeniem świdrowego otworu. Dalej widzisz karczmę, bo naturalnie jak się u nas bez tego obejść a następnie kopalnie p. Wolfartha w oddaleniu około 100 metrów.

Pan Wolfarth posiada tu około 50 morgów naftowego gruntu i obok Spółki Barona i Rozenkranca najstarszym jest przybyszem. Od roku 1866 małym funduszem eksploatuje naftę i tylko szczupłość kapitału nie dozwoliła mu dojść do świetnych rezultatów. Szyb jego *Jadwiga* od czerwca zeszłego roku w głębokości 120 m. wydaje ciągle 10 cetnarów nafty. Dalej znajduje się szyb *Stanisławy*, który już od góry dosyć dawał nafty a teraz pogłębia się za pomocą świdra: ma już obecnie 140 metrów.

Tuż obok p. Wolfartha sąsiaduje spółka Baron i Rozenkranz, która posiada od kamery szyb z kilkumorgową przestrzenią. Jeden z tych szybów jest najstarszym w Galicyi, albowiem jeszcze za czasów Rzeczypospolitej Polskiej właściciel tych dóbr płacił daninę z tak zwanej *tekuczy* czyli ropy, Spółka ta już w niewielkiej głębokości wydobywała znaczniejsze ilości i dopiero od niedawna rozpoczęła roboty wiertnicze; produkuje ona zawsze jeszcze kilkanaście cetnarów nafty dziennie.

Szerokość gruntów tej spółki wynosi około 40 metrów. Dalej posiada jakaś spółka Burja et Comp. kawałek gruntu, gdzie pan Szczepanowski założył w jesieni zeszłego roku szyb *Wandę*, który wydaje obecnie do 160 cet. nafty. Głębokość jego wynosi 90 metr. Tuż obok posiada p. Torosiewicz kilka morgów, na których w czerwcu zeszłego roku ropoczęto wiercenie lokomobilem, a które obecnie wydają około 100 cet. nafty. W przedsiębiorstwie tem widać chęci postępowych robót, widać nakład wielki, ale brak mu odpowiedniego fachowego kierownictwa. Za to u p. Szczepanowskiego widać techniczną wiedzę na każdym kroku, energię niepospolitą i dostatek kapitału.

Kto w ciągu kilku miesięcy potrafił roboty tak rozwinąć, i zaprowadzić porządek, jaki tylko w wzorowych kopalniach spotykamy, po tym spodziewać się można, że w tej gałęzi przemysłu wiele zdziałać potrafi. Jakoż cieszy nas, że p. Szczepanowski potrafił jeszcze uratować dla siebie obszar naftowy w ilości 30tu morgów, bo choć w jednem miejscu w Galicyi będziemy posiadać wzorową kopalnię i okaże się dobroczynny wpływ fachowego górnictwa na tę gałęź naszego przemysłu.

Całą równinę zalegają beczki. Jedna część jest próżna leżą tu całe stosy zacząwszy od beczek z piwa, a kończąc na beczkach z kapusty. Nawet kaukazkie beczki z nafty spotyka się w tej kolekcyi.

Gdzie miejsce wolne, tam widzisz gromadki ludzi, rozprawiających i giestykulujących żywo, najczęściej około biednego chłopka, który pada ofiarą ich krasomowstwa. Są to hyeny naftowe z całego kraju zwabione wieścią, że znaleziono naftę. Ujrzysz na odosobnieniu biedaka w kożuchu, skrobiącego się w głowę i szepczącego: „*Toto nesamowyte, to ditko w tim...*“ to już obskubana ofiara... właściciel gruntu, który wódką, groźbą i prośbą zniewolony został pozbyć się ojcowizny, aby kiedyś jak w Borysławiu tworzyć proletaryat nędzy i namiętności...

Rozgorączkowanie, polowanie na grunta, podstęp w tych sprawach używany nie da się opisać... I cóż z tego powstanie? Może jak w innych krajach wielki zdrowy przemysł zabezpieczający setkom rodzin byt uczciwy a krajowi pożytek? Nie!... To tylko hazard, gra w karty, chwilowe wzbogacenie się. Z żalem zaznaczyć musimy, że najważniejsza dla kraju kwestya uregulowania przemysłu naftowego nie została dotąd rozwiązana, aby przynajmniej w przyszłości nie dozwolono marnieć skarbom ojczystym, aby raz ustalono rozwój tego przemysłu na podstawach realnych i zdrowych.

Słoboda Rungurska, produkując obecnie znaczną ilość wiader dziennie, policzoną być może do pierwszorzędnych kopalń naftowych Galicyi, a stanowi zarazem punkt najdalej wysunięty na wschód. Odkrycie tej kopalni dla zachodniej Galicyi ważnym jest faktem. Dotąd zachodnia część kraju była wielkim odbiorcą towaru, odtąd wschód będzie się sam zaopatrywał w naftę, a zachód dalej ku Wiedniowi zdobywać sobie będzie musiał pole odbytu.

Znając stosunki geologiczne kraju po troszę, mogę zapewnić, że Słoboda Rungurska nie jest ostatniem i jedynem miejscem wschodu, gdzie się nafta znachodzi, i pod tym względem, jeżeli nie więcej to z pewnością tyle wydatności spodziewać się tu można, co i w zachodniej części kraju.

Z Izby sądowej.

(*Oszustwo.*)

(Ciąg dalszy.)

Zagajając południowe posiedzenie z d. 1 b. m., oznajmił p. przewodniczący, co następuje: „W *Dzienniku Polskim* z d. 26 z. m. num. 46 wydrukowano w akcie oskarżenia, „że adwokat krajowy dr. Władysław Balko, pozostawał w śledztwie karnem“ z powodu procesu toczącego się przeciw p. Kazimierzowi Wysockiemu i spól. Dr. Balko wniósł obecnie prośbę o publiczne skonstatowanie, że powyższe doniesienie *Dziennika Polskiego* jest z gruntu fałszywe. Konstatuję tedy publicznie, że przeciw dr. Władysławowi Balko nie toczyło się nigdy żadne śledztwo karne i że w sprawie niniejszej był słuchany tylko jako świadek.“

Dalszy świadek, p. Marek Wysocki, inżynier kolejowy, rodzony brat Kazimierza, zrzekł się świadectwa. Pożegnawszy się z oskarżonym nadzwyczaj serdecznie, wyszedł z sali bardzo wzruszony i zemdlał w pokoju przeznaczonym dla świadków.

P. Michał Nowacki, c. k. adjunkt sądowy w Medenicach, był w r. 1873 jeszcze jako słuchacz praw w kancelaryi p. Kniaziołuckiego w Rohatynie. Pracując tam przez trzy lata z małemi przerwami, miał sposobność przekonać się o niezwykłym pedantyzmie swego pryncypała i o jego skrupulatności w zachowaniu wszelkich przepisów. P. Nowacki jest podpisany jako świadek na dwóch protokołach legalizacyjnych do dwóch weksli podpisanych przez pp. Floryana i Kazimierza Wysockich. Czy jednak ci panowie, których osobiście nie znał, byli istotnie obecnymi w kancelaryi przy legalizowaniu ich podpisów, tego świadek nie pamięta, przypuszcza atoli, że być musieli, bo były wypadki, że p. Kniaziołucki nie chciał pod żadnym warunkiem legalizować podpisów osób nieobecnych.

P. Filomena Wysocka, żona Marka a bratowa Kazimierza, nie korzystając z dobrodziejstwa prawa, przystąpiła do zeznań. O stosunkach familijnych rodziny Wysockich pani Filomena W. z własnego przekonania nic nie wie. Nie znała śp. Floryana, który był przeciwny związkowi małżeńskiemu między nią a Markiem. Po śmierci śp. Floryana dowiedziała się, że mąż jej ma tytułem legatu otrzymać 9.000 zł. Legat ten cedował p. Marek W. na żonę, która nie otrzymała z niego ani jednego centa. Po śmierci ojca zaręczył p. Marek za swoich braci wcale znaczne pożyczki, spodziewając się, że bracia, otrzymawszy legata spłacą długi. Tymczasem spłata nie nastąpiła a wierzyciele zakondyktowali pensyę poręczyciela.

Pani Filomena Wysocka wniosła skargę do sądu karnego i domaga się unieważnienia podpisów Floryana na wekslach i na pełnomocnictwie.

Feiwel Półtorak, właściciel domu, eskontował Kazimierzowi Wysockiemu dwa weksle, jeden na 5.000 a drugi na 3.000 zł. Świadek znał p. Kazimierza i wiedział, że jest właścicielem ósmej części Hrehorowa. W zawarciu interesu pośredniczył Leon Popiel. Pierwszy weksel z daty Lwów 23 kwietnia 1873 na 5.000 zł. był podpisany przez Floryana i Kazimierza Wysockich jako akceptantów a obydwa podpisy były notaryalnie legalizowane, tak, że świadek nie miał najmniejszego powodu wątpić o autentyczności podpisów. Wypłacając walutę za ten weksel odciągnął sobie świadek z góry tytułem procentu 24 od sta. Co pół roku prolongował p. Kazimierz ten weksel, płacąc regularnie procent 24 od sta. Dopiero w r. 1875, gdy do tabuli zaczęły wpływać rozmaite pretensye a mianowicie pretensya banku kredytowego na 20.000, zaskarżył weksel. Jest tedy ten weksel zaintabulowany na 105 pozycyi. Dotychczas nie otrzymał świadek ani centa kapitału. Drugi weksel na 3.000 zł. z daty Lwów 16 lipca 1873 był również zaopatrzony w legalizowane podpisy Floryana i Kazimierza Wysockich. Świadek eskontował go wspólnie z Abrahamem Kurzerem pod takiemi samemi warunkami jak powyższy. Został również zaintabulowany na 106 pozycyi, a świadek nie otrzymał dotychczas ani centa kapitału. Przyłącza się do postępowania karnego.

Markus Fraenkel, właściciel realności, nabył za pośrednictwem Handa weksel z daty Lwów 17 października 1874 na 5000 zł. zaopatrzony w legalizowane podpisy Floryana i Kazimierza Wysockich. Weksel ten był pierwotnie w banku kredytowym a gdy w terminie nie został wykupiony, zaskarżył go bank w stanie biernym Hrehorowa. Następnie cedował bank ten weksel na dr. Balka a dr. Balko za pośrednictwem Handa cedował go na Markusa Fraenkla, który eskontując weksel już prenotowany w tabuli dał za 5000 zł tylko 4100 zł. Wszystko to działo się w obecności Kazimierza W. Świadek wobec faktów powyższych nie pytał oczywiście o autentyczność podpisów, ale gdyby miał stracić cośkolwiek z sumy pożyczkowej, to poszukiwałby straty swej na Popielu, na Wysockich, na Handzie, na dr. Balko, i na banku kredytowym i t. d. (*Wesołość.*)

P. Ludwik Kalita, pocztmistrz w Bukaczowcach, pamięta, że d. 13 grudnia 1874 przyjechał do niego rano p. Kniaziołucki, i że w ciągu dnia przybył jeden z pp Wysockich, ale nie pamięta czy Bolesław czy Stefan.

P. Ambroży Mrówczyński, aptekarz z Rohatyna, wydaje najchlubniejsze świadectwo uczciwości i skrupulatności p. Kniaziołuckiego.

Majer Izaak Reitzes, właściciel domu, nabył wspólnie z Leizorem Linienem i Jakóbem Finklerem za pośrednictwem Popiela trzy weksle: jeden na 3000 zł., a dwa na 4000 zł. Wszystkie trzy weksle były zaopatrzone w legalizowane podpisy Floryana i Kazimierza Wysockich. Przy eskoncie odciągnął sobie z góry 27 procent, tak, że n. p. za weksel na 4000 zł. dał gotówką tylko 3000 zł. Świadek przyłącza się do postępowania karnego.

Jeden z wspólników powyższego świadka, Leizor Linien, zmarł; odczytano jego protokolarne zeznania, które są zgodne z zeznaniami Reitzesa i następnie przesłuchanego Jakóba Finklera, który likwiduje sobie szkodę w kwocie 2750 zł.

Mojżesz Menkes, handlarz zbożem, był w Hrehorowie celem zakupna zboża. Traktował w tej sprawie i spisał kontrakt tylko z p. Kazimierzem Wysockim, który powszechnie uchodził tam za samowładnego pana. P. Kazimierz nie dotrzymał kontraktu i na zabezpieczenie Menkesa dał weksel na 5000 zł. już płatny, z legalizowanemi podpisami Flor. i Kaź. Wysockich. W roku 1875 prenotował świadek tę sumę na dobrej pozycyi, zaraz po banku, ale do tej chwili nie otrzymał waluty. Przyłącza się do postępowania karnego.

Abraham Kurzer, dzierżawca myt krajowych i rządowych, nabył za pośrednictwem Markusa Ardla jeden weksel na 3000 zł. wspólnie z Półtorakiem Walutę dał Kazimierzowi, któremu w r. 1871 pożyczał już drobniejsze kwoty. Zeznania tego świadka są zresztą zgodne z zeznaniami Półtoraka.

Izaak Hand, właściciel dóbr ziemskich i sensal banku kredytowego, był podczas śledztwa uwięziony a c. k. prokuratorya zastrzegała sobie co do niego dalsze ściganie, w skutek czego p. przewodniczący nie zaprzysiągł tego świadka. Świadek ma bardzo tępy słuch a mówi tak cicho, że zaledwie trybunał słyszy odpowiedzi jego. Na bardzo liczne pytania z rozmaitych stron czyni następujące zeznania: P. Floryana Wysockiego nie znał lecz tylko synow jego Kazimierza, Stefana i Bolesława. Na sześć miesięcy przed zrobieniem aktu notaryalnego na 20.000 zł., eskontował za namową Popiela w banku kredytowym weksel na 5000 zł. na którym były legalizowaue podpisy Floryana i Kazimierza Wysockich. Przed eskontowaniem widzieli ten weksel pp. dyrektorowie dr. Marchwicki i E. Simon i uznali weksel za dobry. Pieniądze dał Popielowi dla Kazimierza W., którego wówczas jeszcze nie znał. Gdy zapadał termin a było to w styczniu 1875, oznajmił Popiel, że p. Wysocki zamierza zaciągnąć znaczniejszą pożyczkę na 20.000 zł. z której zapłaci nietylko ten weksel na 5000 zł, ale także wszystkie inne zaliczki. Rokowania między Kazimierzem W. a Popielem o większą pożyczkę na podstawie plenipotencyi toczyły się gdy jeszcze ś. p. Floryan W. żył i mieszkał w Hrehorowie, a więc w grudniu 1874. W styczniu 1875 umarł Floryan W. a zaliczki dane Kazimierzowi W. przez Popiela w spółce ze mną urosły do znacznej sumy, i byliśmy zmuszeni ubezpieczyć się. W tym celu wyjechałem wspólnie z Popielem do Hrehorowa przy końcu stycznia 1875. Tu zastaliśmy już p. Kniaziołuckiego, Bolesława, Stefana i Kazimierza Wysockich i spisaliśmy na podstawie plenipotencyi skrypt dłużny z dnia 26 stycznia 1875 na sumę 20.000 na imię i nazwisko Popiela, poczem nastąpił obrachunek miedzy Popielem a p. Kazimierzem, o jakie kwoty chodziło nie pamiętam. W jakiś czas później przyjechał za nami do Lwowa Kazimierz Wysocki i zaczęły się rokowania o zaciągnięcie pożyczki na 20.000 zł. w banku kredytowym. Dyrektor banku p. Simon nie chciał udzielić pożyczki, gdyż Floryan Wysocki już nieżył, a właścicielką całego Hrehorowa była teraz pani Marya Wysocka, żona Kazimierza. Strony prawnej całego tego interesu świadek nie zna i nie rozumie; wiadomo mu tylko, że adwokat dr. Balko nakłonił p. Simona do udzielenia pożyczki i to wówczas, gdy bank na podstawie cessyi Popiela był już zaintabulowany na Hrehorowie całym z kwotą 20.000 zł Nie będę prawnikiem nie rozumie świadek jakim sposobem weksel na 5000 zł. już zaprotestowany i prenotowany na Hrehorowie, a następnie przy wypłacie owych 20.000 zł. wliczony przez bank zamiast waluty, został następnie przez ten bank cedowany, na dr Balka a przez niego na Fraenkla. Świadek nie wie i nie rozumie także, ja-

kim sposobem Popiel mógł zaintabulować bank bez jego wiedzy jako właściciela sumy 20.000 zł. i jak mógł bez wiedzy banku cedować w ogóle na niego swoją pretensyę wypływającą ze skryptu notaryalnego. Musiało się to stać na podstawie legalnej, bo pp. dyrektorowie banku nie działali przecież bez zastanowienia lecz za poradą adwokatów dr. Balka, dr. Goreckiego i Dąbczańkiego, świadek zaś był tylko sensalem.

Na dalsze stosowne pytania rozmaitych stron daje świadek następujące odpowiedzi: Po zaciągnięciu pożyczki w banku na 20.000 zł. nastąpił ostateczny obrachunek u dr. Balka między mną a Kazimierzem W. Pokazało się, że należy mu się suma 981 zł., która też została wypłaconą. Popiela nie było przy obrachunku u dr. Balka; ja go zastępowałem. Pomiędzy wekslami zwróconemi p. Kazimierzowi jeszcze w Hrehorowie był także weksel na 2.000 zł. podpisany przez Stefana i Kazimierza Wysockich. Był to ten sam weksel, który otrzymał świadek od p. Stefana Wysockiego na zabezpieczenie, że on (Hand) a nie kto inny wyrobi pożyczkę w banku. Przy ostatecznym obrachunku przyjął p. Kazimierz także ten weksel zamiast waluty.

Na temat tego wekslu wywiązał się ciekawy epizod, który nie jest jeszcze wyjaśniony. Kazimierz Wysocki twierdził, że brat jego Stefan dał Handowi weksel na 2.000 zł., na którym prócz swego podpisu położył także jego podpis bez upoważnienia. W razie gdyby Hand wyrobił pożyczkę, miał być weksel zwrócony p. Kazimierzowi. Popiel twierdził w obronie, że o istnieniu takiego wekslu gwarancyjnego zgoła nic nie wie. Przy ostatecznym obrachunku u dr. Balka, przedłożył Hand — tak twierdzi Kazimierz a Hand to potwierdza także i ten weksel z podpisem Stefana i Kazimierza Wysockich. Kazimierz W. był zniewolony przyjąć ten weksel zamiast waluty, bo Hand groził zaskarżeniem go, a dr. Balko dowiedziawszy się z ust Kazimierza W., że podpis położony bez jego wiedzy, radził go wykupić przez wzgląd na Stefana W. Kazimierz W. przyjął weksel, chociaż, jak się później pokazało, ani on ani Stefan nie wzięli na niego żadnej waluty, bo był poprostu wekslem gwarancyjnym. Weksel ten wraz z innemi był w przechowaniu u dr. Balka, który następnie złożył je sądowi na jego żądanie. Teraz, przy rozprawie wykryło się, że na tym wekslu nie ma już podpisu Kazimierza W. Zjawisko to tak tłómaczy Kazimierz Wysocki: Po stanowczem obliczeniu u dr. Balka, po złożeniu u niego wszystkich już wykupionych weksli, prosił Hand, aby dr. Balko pożyczył mu na chwilkę ów weksel na 2.000 zł. bo ma go komuś pokazać. Wziąwszy ten weksel Hand „zapewne" — tak przypuszcza p. Kazimierz — zniszczył weksel a podsunął dr. Balkowi inny tylko z podpisem Stefana.

Hand odpiera to podejrzenie; Popiel zaś w ogóle nie chce wiedzieć o wekslu gwarancyjnym. Przy konfrontacyi prostuje Kazimierz Wysocki niektóre zeznania Handa, a mianowicie że przy obrachunku w Hrehorowie nie zwrócono mu żadnych weksli wystawionych rzekomo przez niego na t. z. zaliczki, bo ich wcale nie było, i oświadczył, że przy tym obrachunku Hand i Popiel od sumy 20.000 zł. policzyli sobie 30 prc., i że pożyczka, według pierwotnej umowy miała być zaciągniętą w banku kredytowym za pośrednictwem Handa, a nie u Popiela i Handa. (C. d. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Spółka zaliczkowa urzędników.

(§) Pod przewodnictwem p. radcy Bałłabana odbyło się wczoraj walne zgromadzenie członków lwowskiej spółki zaliczkowej urzędników. Z odczytanego sprawozdania za r. 1880 wyjmujemy daty dające obraz stanu i rozwoju spółki.

Z końcem roku 1879 liczyła spółka 1830 członków, z których w ciągu r. 1880 ubyło 148. Ponieważ liczba nowo przyjętych w ciągu roku członków wynosi 338, przeto z końcem roku 1880 należało do spółki 2020 członków. W naszych stosunkach jest ta cyfra już bardzo znaczną. Być może, że wyższej a nawet równej liczby członków nie wykaże w tegorocznem sprawozdaniu żadne inne towarzystwo zaliczkowe. Udziałów subskrybowanych po 50 zł. było 4576, mianowicie 3315 zupełnie wpłaconych a 1261 niekompletnych jeszcze Z udziałów zupełnie wpłaconych wypowiedziano do końca r. z 248 reprezentujących kapitał 12.400 zł.

Ogólny przychód w gotówce wynosił w r. z. 225.237 zł. (centy opuszczamy) i był w porównaniu z wykazem za rok 1879 większy o 17.144 zł, Udziały członków wynosiły z końcem r. z. 185.508 zł. i wykazują w porównaniu z wykazem za r. 1879 wzrost 11.244 zł. Wzrost ten świadczy o stosunkowo znacznym rozwoju spółki w ciągu ubiegłego roku, gdyż na poprzednim zgromadzeniu walnem zniżono z 40 na 10 liczbę udziałów, które jeden członek posiadać może.

W roku 1880 udzielono zaliczek w kwocie 156.259 zł., to jest w porównaniu z wykazem za r. 1879 więcej o 28.354 zł. Spłata zaliczek w r. 1880 wynosiła 129.191 zł., była zatem mniejszą o 27.068 zł. od ogólnej sumy udzielonych zaliczek. Jestto szczegół korzystny, gdyż w skutek tego pobrane odsetki od zaliczek i ulokowane w r. 1879 na niski procent nadwyżki udziałów mogły wejść w korzystny obrót zaliczkowy.

Stan majątku wykazuje w stanie czynnym 202.620 zł. w niespłaconych zaliczkach. Wraz z zapasami funduszu zaliczkowego i rezerwowego oraz wartością inwentarza stan czynny przedstawia kwotę 232.987 zł. W stanie biernym udziały członków wykazane są w kwocie 185.502 zł., oprocentowane wkładki w kwocie 9419 zł.. a fundusz do podziału na dywidendę w kwocie 13.430 zł. Wraz z innemi pomniejszemi pozycyami stan bierny wykazuje 212.086 zł. Czysty stan czynny wynosi zatem 20.900 zł., z czego przypada na fundusz rezerwowy 19 979 zł. Fundusz ten przekroczył już wysokość, jakiej wymaga statut (10% ogólnej kwoty udziałów) i nie potrzebuje być w tym roku zasilany dodatkami z czystego zysku. Z tego powodu dyrekcya przeznaczyć mogła na dywidendę 13.430 zł., co przedstawia $7\frac{1}{2}$%. od wpłaconych kwot udziałowych. Pozostałą nadwyżkę w kwocie 602 zł dyrekcya podzieliła w wnioskach swoich na dwie połowy, z których jedną przeznacza na cele dobroczynne a drugą na remuneracye dla pracowników kancelaryi towarzystwa. W końcu zaznacza dyrekcya w sprawozdaniu swojem, że straty poniesione na zmarłych dłużnikach, którzy nie pozostawili żadnego majątku, wynoszą tylko 209 zł., a więc stosunkowo bardzo małą kwotę. Strata ta pokryta zostanie w myśl statutu z funduszu rezerwowego.

Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie Dyrekcyi do wiadomości i wydało jej na wniosek rady nadzorczej absolutoryum rachunkowe. Oklaskami i powstaniem z miejsc wyrażono uznanie i podziękowanie za wyborne sprawowanie czynności tak dyrekcyi jak i radzie nadzorczej.

Przyjęcie za podstawę wymiaru dywidendy $7\frac{1}{2}$% nie wywołało żadnej dyskusyi. Natomiast dłuższa dyskusya wywiązała się nad sposobem rozdziału kwoty przeznaczonej na cele humanitarne. Dyrekcya i rada nadzorcza wystąpiły z odmiennemi wnioskami a zgromadzenie poszło za propozycyą p. Barańskiego i uchwaliło udzielić: 150 zł. lwowskiemu a 100 zł. cieszyńskiemu towarzystwu pomocy naukowej oraz 50 zł. na zupę rumfordzką dla ubogich. Za pamięć o cieszyńskiem towarzystwie pomocy naukowej należy się uznanie radzie nadzorczej. Dłuższą dyskusyę wywołał także wniosek rady nadzorczej, aby podwyższono płace funkcyonaryuszów dyrekcyi stale w biurze zatrudnionych. Wniosek ten został w końcu uchwalony, chociaż dość znaczna mniejszość uznając zresztą potrzebę podwyższenia płac żądała odroczenia tej sprawy aż do uchwalenia nowych statutów. Podwyższona płaca naczelnego dyrektora wynosi 800 zł. Już z tego można powziąć przekonanie, jak tanim jest zarząd w spółce urzędników. Funkcyonaryusze stali i dziś jeszcze nie są dostatecznie za pracę swoją wynagrodzeni. Usłużność koleżeńska odgrywa tu także rolę.

Na wniosek dyrekcyi zniżyło zgromadzenie stopę procentową na 9 % z zastrzeżeniem, że procent będzie z dołu płacony. Dr. Balko wraz z radą nadzorczą proponował 6 % w półrocznych ratach z góry ale większość członków uznała, że lepiej płacić trochę więcej w małych ratach z dołu, aniżeli mniej ale naraz i zgóry.

W końcu odbyły się wybory. Na 84 głosujących padło 72 kartek równobrzmiących. Wybrani zostali: członkami dyrekcyi prof. uniwersytetu dr. August Balasits. sekretarz prokuratoryi skarbowej dr. Stanisław Bełcikowski, nauczyciel seminaryum nauczycielskiego Jan Biczaj, starszy kontrolor zarządu telegraficznego Jan Kromp i radca rachunkowy Namiestnictwa Jan Pizl; członkami rady nadzorczej: radca sądu krajowego Wiktor Ramski i koncepista Wydziału krajowego dr. Bronisław Łoziński.

OSTATNIA POCZTA

Centralny komitet wyborczy uchwalił wczoraj oficyalnie ogłosić p. Dawida Abrahamowicza kandydatem na krzesło poselskie w Radzie państwa, opróżnione wskutek śmierci śp. Kornela Krzeczunowicza. Komitet wystosuje odezwę do wyborców i zarządzi w kilku miejscowościach okręgu lwowskiego zwołanie wyborców na zgromadzenia. na których p. Abrahamowicz występować będzie jako kandydat komitetu.

Według *Allg. Augsb. Ztg.* pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych obejmie stanowczo minister skarbu Bitter, a podsekretarz stanu Scholz zostanie ministrem skarbu.

List gończy wydany za hr. Arnimem, skazanym na dziesięcio-miesięczne więzienie w znanym procesie, został zawieszony do d. 21 sierpnia r. b. Sądzą, że hr. Arnim przybędzie do Lipska, gdzie sprawa jego w trzeciej instancyi ma być sądzoną i bronić się będzie osobiście.

Komisarze rządowi francuzcy na dworcach kolei w Vincennes i Hawrze zostali przeniesieni na inne miejsca, ponieważ nie zawiadomili rządu o transportach broni dla Grecyi.

Przypuszczano dotąd, że śmierć jenerała ks. Neya nastąpiła w skutek samobójstwa. Obecnie *Gaulois* donosi, że książę został zamordowany i że policya ma już ślad morderców.

Poseł amerykański w Paryżu czynił usilne starania u rządu francuzkiego, ażeby wyjednać cofnięcie zakazu wprowadzania wieprzowiny amerykańskiej do Francyi.

Znowu donoszą dzienniki, że konsul francuzki w Tunisie Roustan ma zostać odwołanym, dodają jednak, że środka tego nie należy uważać za rodzaj zadosyć uczynienia danego Włochom lub bejowi tunetańskiemu.

List pasterski arcybiskupa dublińskiego przeciwko Parnellowi nie został ogłoszony z kazalnicy po za obrębem Dublina, odczytano tylko ogólne ostrzeżenie, w którem władza duchowna wyrażając wszelkie sympatye dla sprawy irlandzkiej, wzywa wiernych, ażeby nie brali udziału w zakazanych stowarzyszeniach.

Bil o środkach przymusowych w Irlandyi został już sankcyonowany przez królowę, i zaraz po jego podpisaniu aresztowano w Irlandyi w ciągu jednej nocy przeszło sto osób.

Straty Anglików w bitwie pod Spitzkop przedstawiają się jak następuje: wyruszyło ogółem 35 oficerów i 693 żołnierzy, z których 200 pozostawiono jako rezerwę. W walce zatem brało udział około 500 żołnierzy, z których zginęło 82, raniono 122, do niewoli wzięto 50, zaś 12 brakuje. Oficerów poległo 3, raniono 9, do niewoli wzięto 7. jednego nie odszukano.

Jenerał Roberts dzisiaj wyjeżdża do Afryki. W Porthsmuth wsiadło na okręty 5000 żołnierzy. udających się do Natalu.

Mieszkańcy Oranii pomimo ogłoszonej neutralności licznie przyłączają się do Boerów i cała ludność tej republiki jest wzburzoną przeciw Anglikom.

Ponawia się wiadomość, że infantka Maria de los Mercedes, córka królestwa hiszpańskich, otrzyma tytuł księżniczki Asturyi, który nosi dotychczas siostra króla.

Na ostatniem posiedzeniu rady państwa w Konstantynopolu nie było już nawet mowy o odstąpieniu Janiny i Mecowa. Sądzą, że mocarstwa zgodziły się milcząco na pozostawienie tych miast przy Turcyi. Główny przedmiot obrad rady stanowiła Larissa, nie okazywano jednak wielkiej skłonności do odstąpienia tej pozycyi.

W kołach wiedeńskich według telegramu *Bohemii*, panuje zaufanie w pokojowe rozwiązanie sprawy greckiej. Sądzą tam, że układy potrwają jeszcze z 8 tygodni, a długość ich wpłynie uśmierzająco na gorączkę wojowniczą grecką. W maju zaś Grecya nie będzie mogła zaciągnąć nowej pożyczki.

Z Londynu donoszą do *Polit. Cor.*, że według raportów konsulów angielskich w Sofii, Filippopolu i t. p. czynione są zabiegi, aby wybuch wojny greckiej stał się hasłem powstania wszystkich Słowian bałkańskich. Dążenia te mają być silniejsze niż wpływ Rossyi, która stara się trzymać je na wodzy.

Według listu pewnego wyższego oficera tureckiego do *Köln. Ztg.* w Konstantynopolu uważają wojnę grecką za nieuniknioną, chociaż mocarstwa jeszcze bynajmniej nie wyrzekły ostatniego słowa. Od tygodnia uzbrojenia tureckie prowadzone są z gorączkową gorliwością. Brak pieniędzy staje wprawdzie na przeszkodzie, ale nie jest decydującym, ponieważ podatki ściągane są surowo, a wszelkie dochody idą do ministerstwa wojny z pominięciem wszelkich innych wydatków. O postawie Anglii są bardzo różne opinie. przeważnie jednak sądzą w Konstantynopolu, że wigowie pragną wojny grecko-tureckiej i że ruchy w Albanii są wywoływane przez pieniądze angielskie W to ostatnie przypuszczenie trudno jednak uwierzyć, bo Anglia ma za wiele własnych kłopotów, ażeby mogła popierać wojownicze dążenia na Wschodzie. To też z Paryża piszą do *Polit. Corr.*, że Anglia porzuciła swą odrębną postawę i działa zupełnie zgodnie z mocarstwami, których porozumienie jest obecnie lepszem niż było w początku układów.

Nordd. Allg. Ztg. zapewnia ponownie, że rząd niemiecki nie powierzył hr. Hatzfeldowi żadnej specyalnej misyi w Konstantynopolu, ponieważ rozwiązanie sprawy greckiej jakkolwiek wypadnie. najmniej może dotykać interesów niemieckich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 marca. Walne zgromadzenie członków czytelni akademickiej uchwaliło rezolucyę, która stwierdza, że zarząd czytelni stoi zdala od demonstracyi i wzywa wydział. aby czynił starania w celu ponownego otwarcia czytelni. Dalej uchwaliło zgromadzenie, że majątek stowarzyszenia w razie rozwiązania czytelni przypaść ma dr. Weitlofowi. Rektor Lorenz rzekł. że studenci powinniby wszystko czynić co można. aby stowarzyszenie nie zostało rozwiązane w chwili, gdy większość jego członków jest przypadkowo niemiecką.

Budapeszt, 3 marca. W Izbie deputowanych wniósł dep. Istoczy interpelacyę z powodu zakazu zamierzonych zgromadzeń antisemickich. Tisza odpowiedział, że było obowiązkiem władzy miejskiej zakazać zgromadzeń. które spór religijny i nienawiść rasową chcą niejako wywlec na ulicę.

Praga. 3 marca. Reprezentacya miasta uchwaliła rezolucyę za przeprowadzeniem językowego równouprawnienia na istniejącym uniwersytecie. Rezolucya ta wręczoną zostanie ministerstwu jako petycya przeciw założeniu nowego czeskiego uniwersytetu.

Kairo. 3 marca. J. C. W Następca Tronu Arcyksiążę Rudolf przybył wczoraj wraz z świtą w najlepszem zdrowiu do Kenneh a dziś w południe stanął w Luxor.

Petersburg, 3 marca. Generał-gubernator Syberyi zachodniej Kaznakow został uwolniony ze służby i mianowany członkiem Rady państwa. Następcą jego mianowany Meszczerinow. Gen. Obruczew mianowany pomocnikiem szefa sztabu generalnego.

Paryż, 3 marca. Clémenceau będzie w sobotę interpelował rząd w przedmiocie wysyłek broni do Grecyi.

W senacie dzisiaj Gavardie interpelował gabinet, atakując wszystkich ministrów i wspominając o tajnym rządzie Gambetty. Ministrowie odmówili odpowiedzi na fakta nieprawdziwe. Prezes senatu oświadczył, że dyskusya jest zamknięta.

Paryż. 3 marca. Hr. Moltke napisał w dniu 18 z. m. nowy list do Rossyan bawiących w Nicei, w którym powiada, że wojna jest jedynym sprawiedliwym środkiem do utrwalenia dobrobytu, niezależności i honoru każdego kraju. Dalej powiada. że Niemcy. które z trudem dobiły się jedności, nie potrzebują już żadnej wojny, ale muszą być zawsze gotowe do obrony.

Londyn. 3 marca. Gladstone przybył na posiedzenie Izby niższej i został powitany entuzyastycznie.

Waszyngton, 1 marca. Prezydent Hayes założył *veto* przeciw bilowi finansowemu uchwalonemu przez Izbę.

Wiedeń, 4 marca. Były minister skarbu dr. Brestl umarł dziś w nocy.

Wiedeń, 4 marca. (*Tel. pryw.*) Zapowiadana przez dzienniki opozycyjne manifestacya rady miejskiej wiedeńskiej przeciw szkolnej rozprawie w Izbie deputowanych niej przyjdzie do skutku. Oba kluby rady miejskiej uchwaliły jednogłośnie nie występować z żadnym wnioskiem w kwestyi mowy dep. Lienbachera, gdyż rada miejska już przedtem oświadczała się kilkakrotnie i stanowczo za ośmioletnim obowiązkiem szkolnym a wrzekoma wycieczka dep. Lienbachera przeciw ludności wiedeńskiej częścią już została odpartą, częścią przez samego mowcę cofniętą — nie ma więc powodu do demonstracyjnych protestów.

Na konferencyi wiernokonstytucyjnych członków Izby panów oświadczono się stanowczo przeciw wnioskom szkolnym Lienbachera.

Londyn, 4 marca. W Izbie wyższej wniósł lord Lytton znaną mocyę w kwestyi Kandaharu, którego posiadanie zdaniem mowcy niezbędnem jest dla Anglii, celem przeciwdziałania wpływom rossyjskim w Afganistanie.

W Izbie niższej Dillon groził wybuchem wojny domowej i pochwalał ją jako ostatni środek, który pozostaje Irlandczykom. Mowca rzucił groźbę, że każdy *landlord*, który się pojawi na wydzierżawionej ziemi, zostanie zastrzelony. *Speaker* Izby wezwał mowcę do porządku, za co znowu Irlandczyk Healy dopuścił się obelgi *speakera* i większością 233 głosów wykluczony został z posiedzenia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3go marca 1881, godzina 2 m. 20. Losy kredytowe 180·75, Węg. akcye kredyt. 267·—, Akcye anglo-austr. 129 50, Akcye banku Union 127 75, Akcye kolei Karola Ludwika 276·—, Akcye kolei północnej 232·—, Akcye kolei południowej 109·—, Akcye kolei Alföld. 160·50, Akcye kolei Elżbiety 205·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 152·50, Wiedeńskie losy 118.50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 87·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·25, Losy regulacyi Cissy 108·25, Losy tureckie 22.75, Węgierska renta 112 50, Akcye banku związkowego 127·75, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·22¼. Węgierskie losy 115·—, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 3go marca 1881, godzina 5 min. 50. Akcye kredytowe 292·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 276·25, Południowa —·—, Renta papierowa 73·80, Galicyjskie listy zastawne 103·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·30—, Rubel papierowy —.—. Usposobienie·—

Wiedeń, 4 marca 1881, godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 292·40, Anglo-Austr. 130·50, Akcye banku Union 128·25, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—. Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z roku 1860 —·—. Napoleondor 9·29½, Rubel papierowy 1·22¼. Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z d. 3 marca. Wiedeń: Pszenica 11·25 do 12·— zł., żyto 10 60 do 11.0 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32.25 do 32·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.25 do 11.27 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·12 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 210·—, żyto —·—, spiritus loco 55.30, olej rzepakowy 53.30. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 61·50, olej rzepakowy 72·00, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla P. T. Prenumeratorów zamiejscowych cennik głównego składu nasion Teofila Łuckiego we Lwowie.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 4 marca 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 739.42mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 6.8°C. Psychrometr wilgotny — 7.3°C. Prężność pary 2.3mm. Wilgoć 86%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 10.

Temperatura powietrza — 5.4°R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 766.62mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 4 marca 1881

Hotel George'a.

Pp. W. Puzyna z Martynowa. B. Horodyski z Krogulca.

Hotel Angielski.

Pp A Marszycki z Budzanowa E Torosiewicz z Turki

Hotel Europejski

P. Br. Lederer z Przemyśla

Odjechali ze Lwowa

Pp Z. hr. Wallis do Słocny R. Bartmański do Leszczyny. A. Karłowski do Poznania H. Mierzeński do Baryłowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 p południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 0 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 3 marca 1881

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waltą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	274	50	277	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	—	173	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	300	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	70	100	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	93	—	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	70	100	60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	—	103	90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	99	75	100	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	50	104	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	75	99	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	50	103	—
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	44	5	53
Dukat cesarski	5	45	5	54
Napoleondor	9	27	9	37
Półimperyał	9	54	9	64
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	21¾	1	24
100 marek niemieckich	57	20	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 lutego 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.30	73.45
luty-sierpień	73 30	73.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	75.50	75.65
kwiecień-październik	75.50	75 65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121.75	122.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.25	130.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.25	130.75
„ „ 1864 po 100 zł.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 50 zł.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc	142.75	143.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.20	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	89.70	89.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	97.—	97.75
Galicyi	99.—	99.50
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	94 25	94.75
Węgier	96.25	96 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	132.—	132.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	296.20	296.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	800.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	815.—	817.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	89.50	90.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	586.—	588.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	205.50	206.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k	2185.—	2195.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	277.50	278 —
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	172.50	173.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	294.—	294.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	105.75	106.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	153.75	154.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.25	116 50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.50	93.50
„ „ „ „ „ po 5 proct.	100.25	100.75
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	103.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.—	103.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.10	102.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.75	100.75
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.50	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	92.50	92.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	83.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	106.75
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.50	—.—
„ „ „ „ II emisyi	102.40	102.70
„ „ „ „ III. „	102.—	102.25
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.25	93.50
z r. 1867	99.25	99.75
z r. 1868	94.25	94.50
z r. 1872	92.50	92.90
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	88.50	89. -
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.75	181.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk	105.75	106 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.—	44.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.50	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.25	51.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.40	45.70
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.—	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	65.75
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.50	32.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.65	117.85
Paryż za 100 fr.	46.40	46.40

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.53.—	5.54.—
„ pełnej wagi	5.51.—	5.53.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.32.—	9.33 —
Rossyjski imperyał	9.58.—	9.60.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 3 marca 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	73	70
„ „ „ w srebrze	76	—
Renta w złocie	89	95
Losy pożyczki z roku 1860	130	25
Akcye banku austro-węgierskiego	815	—
„ „ kredytowego	289	50
Londyn	117	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	29—
Dukat cesarski men.	5	52
100 marek niemieckich	57	30

Dziennik Urzędowy.

(1619 1—3) **Edykt.**

L. 1457. Podaje się do publicznej wiadomości, że mieszczanin z Nadwórny, Iwan Koszczuk syn Antypa, został przez c. k. sąd obwodowy w Stanisławowie pod datą 19 lutego 1881 l. 1893 za marnotrawcę uznany.

Podpisany sąd powiatowy ustanawia dla niego kuratoram mieszczanina Ilka Pauluka z Nadwórny.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna dnia 27 lutego 1881.

(1395 1—3) **Edykt.**

L. 4179. C. k. sąd powiatowy w Załościach podaje do wiadomości, iż celem ściągnienia resztującej kwoty 59 zł. w. a. z pn. na rzecz Markusa Berischa Schwadrona odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 1 kwietnia, 6 maja i 3 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, licytacya połowy parceli ornej liczbą top. 2021 oznaczonej z realności nietabularnej pod l. 1056 w Załościach pochodzącej Pawła Bencała własnej, przestrzeń 800 kwadratowych sążni obejmującej na wschód do pola Stefana Lewickiego, na zachód do pola Jana Lewickiego, na południe do pola Antoszka Nitefora. a na północ do drogi graniczącej, wedle protokołu z dnia 21 maja 1879 do l. 2502 zastawniczo opisanej z tem, że przy trzecim terminie parcela ta nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 15 zł.

Wadyum wynosi 1 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Załośce 3 października 1880.

(1275 1—3) **Edykt.**

L. 4638. C. k. sąd powiatowy w Załościach rozpisuje niniejszem w sprawie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Baruchowi Markusowi dw. im. Ostrowerowi o zwrot reszty pożyczki w sumach 113 złr. 40 ct. 113 złr. 40 ct i 1198 złr. 9 ct. w. a. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 325/390 w Załościach położonej jak Dom. tom. 1 str. 175 poz. 7 i 8 hasr. Barucha czyli Borucha Markusa dw. im. Ostrowera własnej.

Sprzedaż odbędzie się w dwu terminach a to dnia 1 kwietnia 1881 i dnia 6 maja 1881 o godzinie 10 przed południem w tutejszosądowym budynku z tem, że na pierwszym terminie realność ta jedynie za kwotę 3800 złr. w. a. lub wyżej takowej, na drugim zaś za jakąbądź kwotę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 4000 złr.

Wadyum wynosi 200 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych zaś tych wierzycieli hipotecznych, którymby ta uchwała lub późniejsze z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczone być nie mogły, lub którzyby po dniu 24 sierpnia 1879 prawa zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali do rąk kuratora p. Juliana Karabińskiego w Załościach

Załośce 20 listopada 1880.

(1392 1—3) **Edykt.**

L. 409. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu zawiadamia, iż dnia 18 lutego 1879 zmarł Fedor Zahajko w Kolińcach z pozostawieniem ostatniej woli.

Sąd, nie znając pobytu spadkobiercy Tomka Zahajka, wzywa go, żeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia wyrazonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony zdziedziczami zgłaszającymi się i z kuratorem Alfredem Ornsteinem notaryuszem dla niego ustanowionym.

Tłumacz dnia 21 marca 1880.

(1396 1—3) **Edykt.**

L. 1601. C. k. sąd powiatowy w Załościach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia kwoty 495 zł. z pn. odbędzie się na dniu 1 kwietna, na dniu 6 maja i na dniu 3 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszosądowym budynku publiczna licytacya realności pod l 661 w Załościach położonej, Awryszka Bazana własnej, ciała tabularnogo niestanowiącej, na rzecz Anny Geller.

Cenę wywołania stanowi kwota 170 zł. w. a

Wadyum wynosi 17 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Załośce, 30 kwietnia 1880.

(1591 2—3) **Edykt.**

L. 14465. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia sumy dłużnej 100 zł. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 223¼ w Stanisławowie położonej do dłużnika Michała Bożycz należącej na rzecz Markusa Kernberga w dniu sądowym 3 marca 1881, 7 kwietnia 1881 i 5 maja 1881 w tut. sądzie obwodowym każdym razem o godzinie 10 rano się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 567 zł. 55 ct. w. a. jako wypośrodkowana wartość szacunkowa sprzedać się mającej połowy realności.

Zakład (wadyum) jest 10% ceny szacunkowej, tj. 56 zł. 75 ct.

Reszta zaś warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

O czem się strony do rąk własnych, zaś wierzycieli, którzyby po dniu dzisiejszym na sprzedać się mającej połowie realności prawo nadzastawu uzyskali do rąk kuratora pana adwokata dra Bardacha zawiadamia.

Stanisławów 22 grudnia 1880.

(1255 2—3) **Edykt.**

L. 7305. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi wekslowej Stanisława Masnego w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach: 30 marca, 30 kwietnia i 31 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego w Pewli wielkiej pod nr. 24 położonego, Józe i Maryanny Plutów własnością będącego.

Cena wywołania 341 zł.

Wadyum 35 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa jedynie za cenę szacunkową lub powyżej takowej, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i egzekucyjnego oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

Żywiec, dnia 10 grudnia 1880.

(1475 2—3) L. 49287 i 49288.

Edykt.

Ces. kr sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. pp. położony majątek kupca lwowskiego Józefa Landaua i kupca lwowskiego Arona Perdesa.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu kraj. Mutzowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Adw. Dra Malego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 2go marca 1881 godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 25 kwietnia 1881 i podać ją na terminie na dzień 10 maja 1881 godzinę 10tą przed południem wyznaczonym do uznania płynności i znaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 12 lutego 1881.

(1586 2—3) **Edykt.**

L. 5565. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach uwiadamia chęć nabycia mających, iż sprzedaje w trzech terminach dnia 4 maja 1881, dnia 1 czerwca i 7 lipca 1881 zawsze o 10 godzinie przed południem przy ostatnim terminie za jakąbądź cenę realność Jakóba Boreckiego pod l. k. 12 w Międzygórzu ciała tabularnego niestanowiącą, na rzecz Hersza Grossa pto. 120 złr. z pn. w tusądowym gmachu.

Warunki licytacyjne i akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Monasterzyska 12 lutego 1881.

(1592 2—3) **Edykt.**

L. 171. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnienia sumy pożyczkowej 20750 złr. 82 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. Banku hipotecznego odbędzie się egzekucyjna licytacya dóbr Sieniawy jak Dom. 158 pag. 251 n. 39 haer. Egidyusza Weinberg własnych, jednak z wykluczeniem parceli gruntowej z kompleksu dóbr tych jako osobne ciało tabularne pod nazwą Tychówka wydzielonej.

Licytacya ta odbędzie się w jednym tylko terminie a to dnia 1 kwietnia 1881 o godzinie 10tej przed południem, na którym dobra te także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cena wywołania 124110 złr.

Wadyum 6205 złr. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol dnia 14 lutego 1881.

(1580 2—3) **Edykt.**

L. 176. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 31 marca, 3 maja i 8 czerwca 1881 zawsze o godzinie 3ciej po południu odbędzie się w Chołojowie publiczna sprzedaż realności pod l. 66 w Chołojowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do masy nieobjętej Jechila Mozesa Letztera należącej celem zaspokojenia pretensyi Chany Wittler w kwocie 320 złr. z pn.

Cena wywoławcza 700 złr. w. a. niżej której realność ta dopiero na trzecim terminie sprzedaną zostanie.

Zakład 70 złr. w. a.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów dnia 11 lutego 1881.

(1581 2—3) **Edykt.**

L. 9044. C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia 500 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 90 w M...ach położonej Stefana i Domeli Balińskich własnej na rzecz Józefa Bodakiewicza w terminach 5 kwietnia, 5 maja i 8 czerwca 1881, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywoławcza 1900 złr. a. w.

Wadyum 190 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 11 lutego 1881.

(1502 2—3) **Edykt.**

L. 38 C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Eufronowi Kundys w Bolanowicach o 191 złr. 84 ct. w. a. odbędzie się tamże dnia 22 marca, 27 kwietnia i 1 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 11 rano licytacya realności dłużnika Eufrona Kundysa pod l. k. 37/49 w Bolanowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej, która na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim terminie zaś i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 600 złr.

Zakład 60 złr.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 5 stycznia 1881.

(1605 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1163. Wysokie c. k. Namiestnictwo zezwoliło na otworzenie Apteki w Kulikowie powiatu Żółkiewskiego reskryptem z dnia 22 stycznia b. r. l. 65070.

W skutek tego rozpisuje c. k. starostwo niniejszem konkurs celem nadania odnośnej koncesyi.

Chcący ubiegać się o tę koncesyę winni są wnieść tu swe podania należycie udokumentowane najdalej do 20 kwietnia b. r.

W Żółkwi dnia 26 lutego 1881.

(1506 2—3) **Edykt.**

L. 26. W skutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 7 grudnia 1880 l. 19360 c. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako instancya tabularna czyni wiadomo, że w skutek prośby Jana Kruczka de praes. 10 czerwca 1880 do l. 8101, i de praes 3 lipca 1880 do l. 9334 do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie wniesionej, w księgach gruntowych miasta Tarnowa z przedmieściami nowe ciało tabularne dla realności w Tarnowie na Zawalu w okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnowie położonej, żadnym numerem konskrypcyjnym nie oznaczonej „pusty grunt“ zwanej, otworzonem zostało, które w urzęd. ie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przejrzeć można i które od dnia 1 lutego 1881 jako ciało tabularne uważa się, od którego dnia nowe prawa własności rastawu, lub inne rzeczowe prawa do tej realności się odnoszące tylko przez wniesienie do tego ciała tabularnego nabyte, ograniczone, przeniesione lub zmienione być mogą.

Według protokołu z dnia 29 lipca 1880 spisanego stwierdzono, że Jan Kruczek znajduje się na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 25 września 1879 w posiadaniu parcel gruntowych 280 i 281. Parcele te graniczą od strony wschodniej i zachodniej z drogami publicznemi, od strony północnej z realnością miejską, zaś od strony południowej z realnością p. Antoniego Schnitzla. Wzywa się

a) wszystkie osoby, które na podstawie prawa przed dniem 1 lutego 1881 nabytego roszczą sobie jaką zmianę stosunków w tem nowem ciele tabularnem wpisanych do własności, lub posiadania tej realności odnoszących się bez różnicy, czy roszczona zmiana nastąpić ma przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie powyższego opisania tej realności, przez zestawienie lub połączenie ciał tabularnych czyli gruntowych lub jaki inny sposób;

b) wszystkie osoby, które przed dniem 1 lutego 1881 odnoszące się do tej realności lub do części tejże prawa zastawu, służebności, lub inne prawa będące przedmiotem ksiąg gruntowych uzyskały, o ile te prawa jako do dawnych ciężarów należące wciągnione być mają i przy otworzeniu tego nowego ciała tabularnego już wciągnione nie zostały, aby te swoje prawa aż do 30 kwietnia 1881 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili, zaniedbanie tego terminu, który ani na nowo przywróconym, ani przedłużonym być nie może, pociąga za sobą utratę prawa domagania się pretensyi zgłoszeniu ulegających od osób trzecich, które na podstawie wpisów w tem nowem ciele tabularnem uskutecznionych i przez nikogo nie zaprzeczonych, w dobrej wierze prawo przedmiotem ksiąg gruntowych będące uzyskały.

Tarnów 13 stycznia 1881.

(1254 2—3) **Edykt.**

L 7089. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Katarzyny Walaszkowej w kwocie 266 zł. 46¼ ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 30 marca, 30 kwietnia i 31 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności dłużnika Marcina Klisia, w Pietrzykowicach pod l. k, 37 położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cena wywołania 745 zł., wadyum 150 zł.

Realność powyższa na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg z księgi gruntowej i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Żywiec dnia 11 Grudnia 1880.

(1603 2—3) **Edykt.**

L. 14783. C. k sąd powiatowy m. d. sek. II we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że w celu zaspokojenia dłużnej sumy 36 zł. z 12% od dnia 7 sierpnia 1877 bieżącemi odsetkami zwłoki i przyznanych już kosztów egzekucyjnych 7 zł., jakoteż dalszych w kwocie 5 zł. 54 ct., tudzież obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 9 zł. 94 ct. a w. na rzecz towarzystwa zaliczkowego we Lwowie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 134 w Zamarstynowie położonej, w wykazie hipot. 138 nowej księgi gruntowej gminy katastralnej Zamarstynowa na własność egzekuta Aleksandra Paduszczaka intabulowanej, która na dniu 7 marca, na dniu 7 kwietnia i na dniu 9 maja 1881 każdym razem o godzinie o 9 rano w tut. sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 2850 zł., a wadyum 285 zł.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

O czem się wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 6 listopada 1880 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przez kuratora adw. dra Tilla ze substytucyą adw. dra Raresa zawiadamia.

Lwów, 23 listopada 1880.

(1604 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2042. Dla kandydatów, którzy mają składać powtórny egzamin dojrzałości w seminaryum nauczycielskiem męzkiem we Lwowie w marcu b. r. wyznacza się termin od 21 do 29 marca b. r.

Egzamin piśmienny odbędzie się 21, 22, 23, 24 i 26, ustny zaś 28 i 29 marca.

Kandydaci, którzy zamierzają składać ten egzamin winni zgłosić się w dyrekcyi rzeczonego seminaryum dnia 20 marca b. r.

We Lwowie, dnia 28 lutego 1881.

(1588 2—3) **Edikt.**

Z. 4781. Das k. k. Bezirksgericht zu Starasol veröffentlicht, daß mit Bescheid heutigen Datums z. Zl. 4781 in Sachen des V. it Petruszek gegen Anton Kowalczek pto 2000 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der einen Tabularkörper bildenden Realität Nr. 23 zu Sumina sammt den zu dieser Realität gehörigen theilweise auch im Grundbuche für Sumina theilweise im Grundbuche für Starasól eingetragenen Gründen bewilligt wurde, und daß hiezu drei Termine und zwar auf den 31 März, 5 Mai und 9 Juni 1881, jedes mal um 9 Uhr Vormittag mit dem Bemerken ausgeschrieben werden, das erst bei der dritten Tagfahrt die Hintangebung unter dem Schätzungswerthe pr 5870 fl stattfinden wird.

Die betreffenden Tabularauszüge und näheren Bedingnisse stehen hiergerichts zur Einsicht.

Starasól 23 Februar 1881.

(1602 2—3) **Edykt.**

L. 14263. C. k. sąd powiatowy m. d. dla okolicy miasta Lwowa sek. II podaje do powszechnej wiadomości, że na żądanie Feliksa Iwaniszyn imieniem małoletnich Katarzyny i Józefa Krzyżowskich w celu zaspokojenia pretensyi odszkodowania po 54 zł. w. a rocznie za czas od 18 września 1872, 1 czerwca 1877 z kosztami w kwocie 39 zł. 68 ct, 3 zł., 7 zł. 2 ct, 12 zł. 1 ct, 4 zł. 62 ct., 3 zł. 2 ct. 10 zł. 1 ct., 10 zł. 13 ct., 2 zł. 50 ct., 9 zł. 80 ct. i obecnie przyznanych kosztów w kwocie 12 zł. 26 ct. a w. na rzecz małoletnich Katarzyny i Józefa Krzyżowskich przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Wawrzeńca Krzyzowskiego własnej pod l. 54 w Żydatyczach położonej w drodze publicznej licytacyi w dniu 7 marca 1881, dnia 7 kwietnia 1881 i w dniu 9 maja 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 670 zł., w. a., a chęć kupienia mający mają kwotę 67 zł. w. a. jako wadyum w gotówce lub w książeczce kasy oszczędności, obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, w obligacyach galic. pożyczki krajowej lub w 6% listach hipotecznych uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego podług ostatniego kursu w urzędowej Gazecie Lwowskiej notowanego.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w t. s. registraturze.

Lwów, 9 listopada 1880.

(1560 3—3) **Edikt.**

Z. 8581. Am 11 März, am 11 April und am 13 Mai 1881, jedesmal um 10 Uhr früh wird hiergerichts die exekutive öffentliche Veräußerung der in Tyśmienitz sub. CNr. 78/105 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden auf 130 fl. ö. W. abgeschäßten und dem Iwan Romanczuk gehörigen Realität zur Hereinbringung der dem Salamon Schloss gehörenden Forderung pr. 30 fl. ö. W. s. N. G. abgehalten.

Das Vadium beträgt 13 fl ö W. u. am dritten Termine wird diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe veräußert.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der h. g. Registratur eingesehen, hingegen die Steuerrückstände durch das Steueramt bekannt gegeben werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Tyśmienica 20 Februar 1880.

(1209 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 18243. C. k. sąd powiatowy w Stryju uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Hersza Benziona Bergmana, że pod dniem 28go grudnia 1880 l. 18243 wniósł Naftali Halpern prośbę o zaintabulowanie go za właściciela sumy 1638 złr. w. a. z wszystkiemi przynależytościami pochodzącej z większej sumy 4000 złr. m. k. Dom. X. pag. 446 n. 29 on. na rzecz Chaje Sary Nussenbaum w stanie biernym połowy realności Nr. 110 m. w Stryju jak Dom. II. pag. 438 n. 10 haer. Hersza Bensiona Bergmana własnej ciężącej.

Uchwała powyższą intabulacyę dozwalająca ustanowionemu kuratorowi p adw. Dr. Fruchtmanowi doręczeną została z którym się H. B. Bergman znieść lub innego pełnomocnika wyznaczyć powinien, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stryj dnia 15 stycznia 1881.

(1189 1—3) **Edykt.**

L. 11143. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 2594 złr. 63 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż folwarku „Brubacherka“ Dom. 506 pag. 431 hr. 1 zapisanego w powiecie Przemyślańskim położonego z kompleksu dóbr Baczowa i Podusilnej wydzielonego w tutejszem zabudowaniu sądowem dnia 31 marca 1881 o godzinie 10tej przedpołudniem jednak tylko za lub wyżej ceny 4000 złr.

Wadyum wynosi 912 złr. 20 ct.

Dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze, dla wierzycieli którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, albo dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie niezostały doręczone adwokata Dr. Wesołowskiego z zastępstwem przez adwokata Dr. Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów 8 stycznia 1881.

(1593) **Ogłoszenie.**

L. 75. Komisya hipoteczna dla sądu powiatowego Skałackiego oznajmia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej „Zadnieszówka“ 15 marca 1881 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Tarnopol dnia 28 lutego 1881.

(1594) **Edykt.**

L. 272. Wojciech Hawryluk włościanin z Młynisk został uznanym sądownie marnotrawcą i pod kuratelę wziętym, dla którego został Mikołaj Hawryluk gospodarz z Młynisk kuratorem mianowany.

C. k. sąd powiatowy.

Budzanów dnia 25 stycznia 1881.

(1457 3—3) **Edykt.**

L. 689. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z r. 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku kupca w Obertynie Leiba Leibzellera i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy Nahlik, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy Dr. Mechel Wortmann.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do końca marca 1881 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 4 maja 1881 o godzinie 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż następcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 15 lutego 1881 o godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Obertyna mieszają, aby mieszkającego w Obertynie zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo, kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, [illegible] w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja dnia 22 stycznia 1881.

(1551 3—3) **Edykt.**

L. 1028. Dnia 18 marca, 22 kwietnia i 3 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. C. 83 w Żołyni położonej, Wojciecha Juchy własnej, w sprawie zakładu kredyt włościańskiego pto. 448 zł. z pn.

Cena szacunkowa 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Reszta warunków, tudzież protokoły opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tut. sądowej registraturze.

Łańcut 16 stycznia 1881.

(1509 3—3) **Edykt.**

L. 4355. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Herzkego Ferbera przeciw Maryannie Seremetowej o 127 złr. 17 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 marca 25 kwietnia i 16 maja 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem licytacya połowy realności l. k. 10 w Gierałtowiczkach l. wyk. hip. 7 gminy Gierałtowiczki objętej Maryi Seremetowej własnej.

Cena szacunkowa jest 405 zł., a ta stanowi cenę wywołania.

Wadyum jest 40 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych z miejsca pobytu i nieznanych jest adw. Dr. Leon Loria w Wadowicach.

Andrychów 15 sierpnia 1880.

(1523 3—3) **Edykt.**

L. 4959. C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Antoniego i Zuzanny Switalskich w kwocie 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tu sądowem zabudowaniu przymusowa publiczna sprzedaż realności w Lesienicach położonej l. kons. nieoznaczonej wykazem hip. l. 82 objętej, Grzegorza Kołaczyńskiego własnej, na dniu 22 marca, 26 kwietnia i 31 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 90 zł.

Poręczne 10 pr.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki dnia 14 grudnia 1880.

(1547 3—3) **Edykt.**

L. 3080. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw masie spadkowej po Mojżeszu Türkenkopfie pto. 315 złr. 38 ct. w. a. dnia 29, marca, 29 kwietnia i 31 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 38/subr. 173 w Brzyskiej woli położonej, na 1000 złr. oszacowanej.

Zadatek wynosi 100 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 20 grudnia 1880.

(1546 3—3) **Edykt**

L. 11846. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Markusa Wanga w ilości 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 29 marca, 29 kwietnia i 31 maja 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod Nr. kons. 38 i 40 w Brzyskowoli położonej, ciało tabularne stanowiącej, do Mojżesza Türkenkopfa, a względnie tegoż leżącej masy należącej, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim także i niżej ceny szacunkowej, kwotę 1635 złr. w. a. a wynoszącej, sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 163 zł. w. a.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tusądowej.

Leżajsk 30 grudnia 1880.

(1555 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 228. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie

a) przy jednoklasowych szkołach etatowych z płacą 300 złr. wolnem pomieszkaniem w Bucowie, Buszkowicach, Dobry szlacheckiej, Drozdowicach, Jakśmanicach, Jaworniku ruskim, Kniażpolu, Kraszczynie, Krzywczy, Lipie, Malawie, Małkowicach, Nakle, Nienadowy, Niżyncu, Olszanach, Popowicach, Pikulicach, Pleszowicach, Posadzie nowomiejskiej, Siedliskach, Torkach, Trzcińcu, Walawie i Zrotowicach.

b) Przy dwuklasowej szkole w Birczy, posada starszego nauczyciela z płacą 360 złr. zaś w Rybotyczach i Niżankowicach, posady młodszych nauczycieli ewentualnie nauczycielek z płacą 300 złr.

Ubiegający się o te posady mają wnieść prośby należycie udokumentowane za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do 15 kwietnia 1881.

Przemyśl dnia 24 lutego 1881.

(1501 3—3) **Edykt.**

L. 423. Celem zaspokojenia należytości Jana Krausa 11 złr. 3 ct. z pn. odbędzie się w dniach 7 marca, 11 kwietnia 1881 o 10 z rana w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż domu drewnianego pod Nr. 104 w Mochnaczce wyżniej na Huce położonego Jamy Braffa własnego.

Cena wywołania 25 złr.

Wadyum 5 złr.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica dnia 11 lutego 1881.

(1503 3—3) **Edikt.**

Z. 1937. Das k. k. Bezirksgericht in O[illegible] bringt zur Kenntniß, daß am 19 April 1881 um 10 Uhr V. M. zur Einbringung der durch D[illegible] erſiegten Forderung per 73 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Pawło Gutiak gehörigen in Har[illegible] gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität, Nr. 84 bestehend aus Haus und Garten um welch immer einen Preis auch unter dem Schätzungswerthe im Gerichtshause zu Obertyn vorgenommen wird.

Der Schätzungswerth ist 80 fl. das Vadium beträgt 8 fl.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können im Gerichte eingesehen werden.

Obertyn den 25 April 1881.

(1520 3—3) Zl. 3301.

Lizitations-Kundmachung.

Vom k. k. Bezirksgerichte zu Przemyślany wird hiemit kundgemacht, daß in der Exekutionsangelegenheit des Samuel Adler wider Jacob Marcus Fuchs po 160 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Letzteren gehrigen in Przemyślany sub CNr. 229, gelegenen Realitätshälfte am 30 März, 29 April une 30 Mai 1881 jedesmal um 10 Uhr V. M. hg. wird vorgenommen werden.

Der Schätzungswerth der obigen Realitätshälfte beträgt 400 fl. ö. W. das zu erlegende Vadium 40 fl. ö. W.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse und die Protokolle der pfandweisen Beschreibung und Schätzung dieser Realitätshälfte können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werde.

Przemyślany am 31 Dezember 1880.

(1188 3—3) **Edykt.**

L. 11142. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 1539 złr. 64 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż folwarku „Eugeniówka“ Dom 506 pag. 361 hr. 1 zapisanego w powiecie Przemyślańskim położonego, z kompleksu dóbr Baczowa i Podusilnej wydzielonego w tutejszym zabudowaniu sąd. dnia 30 marca 1881 o godzinie 10tej przed południem, jednak tylko za lub wyżej ceny 2500 złr.

Wadyum wynosi 587 złr. 60 ct. dalsze warunki przeglądać można w registraturze, dla wierzycieli, którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacye dozwalająca albo dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata Dr. Wesołowskiego z zastępstwem przez adwokata Dr. Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów 8 stycznia 1881.

(1486 3—3) **Edykt.**

L. 13772. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi w sprawie egzekucyjnej Izaaka Rosińskiego przeciw Łukienowi Hryniukowi pto 6 zł 66 ct. w. a. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 82 w Zamulińcach, składającej się z zachodniej połowy chaty o 1 izbie wspólnej sionki przybudowanej koleśni, ½ morga ogrodu dłużnika Łukiena Hryniuka własnej, w ts. protokole oszacowania z dnia 11 września 1880 l. 11690 i dnia 27 października 1880 l. 14847 bliżej opisanej i na 96 zł. w. a. oszacowanej w trzech terminach dnia 29 marca 1881, 29 kwietnia 1881 i 31 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 96 zł.

Wadyum 9 zł. 60 ct.

Resztę warunków oraz protokoły oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Kołomyja, dnia 30 grudnia 1880.

(1397 3—3) **Edykt.**

L 1830. C. k. sąd powiatowy w Załośćach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia kwoty 34 złr. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 1 kwietnia na dniu 6 maja i na dniu 3 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem w tutejszo-sądowym budynku licytacya realności numerem konskrypcyjnym nieoznaczona w Załośćach położoną Heleny Chwedczyn czyli Broas własna, ciała tabularnego niestanowiąca na rzecz Anny Geller.

Cenę wywołania stanowi kwota 106 zł.

Wadyum wynosi 10 złr. 60 ct. w. a.

Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Załośće dnia 10 maja 1880.

(1452 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 9504. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie Banku włościańskiego Nadzieja w Delatynie przedsięwziętą będzie w dniach 12 kwietnia, 3 maja i 31 maja 1881 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 1 w Delatynie ciała tabularnego niestanowiącej a Michała Sajki własnej, w których to pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 złr. poręczne 50 złr. ceny wywoławczej.

Resztę warunków wglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn 7 stycznia 1881.

(1505 3—3) **Edykt.**

L 1030. Na żądanie Chajma Salomona 2 im. Nadla, właściciela handlu gotowemi sukniami w Rzeszowie w myśl §. 62 ust 1 ust. konk. c. k. sąd obwodowy w Rzeszowie otwiera niniejszem konkurs do ruchomego, gdziekolwiek się znajdującego i do nieruchomego w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1865 Nr. 1 d. u. p. z r. 1869 obowiązuje znajdującego się majątku tegoż Chajma Salomona 2 im. Nadla ustanawia komisarzem konkursowym c. k. Sekretarza Rady p. Nowaka a tymczasowym zarządcą masy adw. Dr. Bindera i wzywa wierzycieli, aby w terminie dnia 9 marca 1881 o 9 rano w sądzie tutejszym przed wymienionym komisarzem konkursowym stanęli z dokumentami ich pretensye usprawiedliwiającemi celem postawienia wniosków względem zatwierdzenia dotychczasowego lub zamianowania nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież celem wyboru wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa sąd tych, którzyby przeciw masie konkursowej Chajma Salomona 2 im. Nadla jako wierzyciele wystąpić chcieli, aby swe pretensye nawet w tym razie, jeżeli co do tychże spór jest w toku do 23 maja 1881 sądzie tutejszym stosownie do przepisów ard. ard. konkursowej pod skutkami tą ordynacyą zagrożonemi zgłosili i takowe przy terminie likwidacyjnym, który się na dzień 20 czerwca 1881 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym wyznacza do likwidacyi i oznaczenia pierwszeństwa przed wyżej wzmiankowanym komisarzem konkursowym podali.

Na ogólnym terminie likwidacyjnym przysługa prawo [illegible] wierzycielom, którzy swe pretensye zgłosili przez wybór w miejsce dotychczasowego zarządcy masy jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby powołać.

Wierzyciele, którzy po za siedzibą sądu tutejszego mieszkają winni są w zgłoszeniach swych pretensyj wskazać zarazem pełnomocnika tutaj mieszkającego, któremuby dalsze uchwały doręczane być mogły, wprzeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowionym na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora dla nich.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Rzeszów 24 lutego 1881.

(1193 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 394. W dniach 5 kwietnia 1881, 5 maja 1881 i 7 czerwca 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności i nietabularnej, pod ur. konsk 32 w Cerkownie położonej dłużników Michała i Pauka Huków własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 200 złr. w a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedana będzie.

Cena szacunkowa 400 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 31 stycznia 1881.

(1504 3—3) **Edykt.**

L 119 C. k. sąd powiatowy Starasól uwiadamia o ustanowieniu dla niewiadomego z miejsca pobytu Emila Bergera, kuratorem Kaspra Staromiejskiego ze Starajsoli w sprawie Leizora Abrahama jako cesyonaryusza Hersza Jellesa przeciw Emilowi Berger o wydanie depozytu 30 zł. a. w. i wyznacza do rozprawy termin na dzień 7 kwietnia 1881 o godzinie 9 rano, wzywając Emila Bergera, by informacyi kuratorowi udzielił lub innego zastępcę sądowi podał.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 4 lutego 1881.

(1562 3—3) L. 432.

Konkurs

na dwóch dyetaryuszów przy sądzie obwodowym Tarnowskim z miesięczną płacą 30 i 25 zł.

Uzdolnieni do prowadzenia ksiąg gruntowych z pięknem pismem będą mieć pierwszeństwo.

Podania należy wnieść w dniach 14 od trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 27 lutego 1881.

(1465 3—3) **Edykt.**

L 7035. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie kwoty 500 zł. z pn. odbędzie się w dniu 7 kwietnia 1881 w tutejszym sądzie sprzedaż realności p d l. 61/15 w Woli Żelichowskiej położonej Jakóba Misiaszka własnej, z tem, iż realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registaturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 4 listopada 1880.

(1567 3—3) **Edykt.**

L. 39. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Abrahama Majusa 30 zł. z pn., odbędzie się przed c. k. sądem powiatowym w Mościskach w dniach 29 marca, 26 kwietnia i w dniu 18 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, dłużników, spadkobierców po Matwiju Denysyku własnej, pod l. 90 w Małnowie położonej.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta sprzedaną będzie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 615 zł. w. a., zaś przy trzecim terminie za jakąbądź cenę najwięcej w górę licytującemu.

Wadyum 61 zł.

Resztę warunków, operat zastawniczego opisu i detaksacyi można przejrzeć w registraturze c. k. sądu powiatowego w Mościskach.

Krakowiec 26 stycznia 1881.

(1569 3—3) **Edykt.**

L. 8774. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Lipy Kansreustein przeciw Etterze Leibner pto. 32 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut jszym w dniach 9 marca, 11 kwietnia i 11 maja 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż części realności pod l. 106/217 w Turce położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedana zostanie.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze sądowej przejrzeć.

Turka dnia 31 grudnia 1880.

(1564 3—3) **Edikt.**

Z. 962 Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird der dem Wohnorte nach unbekannte Jozef Rosenblum verständigt, daß gegen ihn die Firma Neumann-Walter und Comp. wegen Zahlung von 1779 Mark s. N. G. eine Klage am 20 November 1880 z. Zl. 12533 überreicht hat, worüber zur mündlichen Verhandlung der Termin auf den 25ten März 1881 9 Uhr V. M. angeordnet wurde.

Derselbe wird aufgefordert seine Behelfe dem in der Person des Advokaten Dr. Straszewski bestellten Curator rechtzeitig mitzutheilen, oder dem Gerichte einen anderen Sachwalter nahmhaft zu machen.

Brody am 27 Jänner 1881.

W Y K A Z

sum czystego dochodu każdej gminy, każdego dystryktu klasyfikacyjnego, każdego powiatu szacunkowego i całego kraju na podstawie operatów sprostowanych w skutek ostatecznych uchwał centralnej komisyi dla regulacyi podatku gruntowego.

Liczba porządkowa	Powiat szacunkowy	Dystrykt klasyfikacyjny	Gmina	Suma czystego dochodu				Uwaga
				poszczególnienie		razem		
				zł.	ct.	zł.	ct.	
40	Mościska	jedyny	Pakość	3262	25			
41			Pnikut	7237	10			
42			Podgać	1126	62			
43			Podliski	6857	40			
44			Radenice	9157	60			
45			Radochońce	8543	9			
46			Rudniki	8027	37			
47			Rustweczko	2635	74			
48			Rzadkowice	578	67			
49			Sądowa wisznia	7620	89			
50			Sanniki	4524	18			
51			Słomianka	1887	53			
52			Sokola	9717	6			
53			Starzawa	10148	61			
54			Stojańce	8262	66			
55			Strzelczyska	6335	74			
56			Saszerowice	1576	73			
57			Tamanowice	2991	71			
58			Trzcieniec	5405	13			
59			Tuligłowy	2724	75			
60			Twierdza	5527	93			
61			Wiszenka	3830	74			
62			Wola arłamowska	5021	30			
63			Wola lacka	5390	27			
64			Wola małnowska	3326	6			
65			Wołczyszczowice	6481	46			
66			Wołostków	8326	50			
67			Wojtkowice	2704	19			
68			Zagrody	888	76			
69			Zakościele	3300	43			
70			Zarzycze	1653	15			
71			Zawada	1055	86			
72			Zawadów	1555	26			
73			Złotkowice	6619	12	327214	86	
1	Przemyśl	jedyny	Aksmanice	1269	85			
2			Babice	1229	91			
3			Bachorzec	7461	46			
4			Bachów	7888	97			
5			Bakończyce	1706	69			
6			Barycz	1786	98			
7			Batycze	2117	61			
8			Bełwin	1828	23			
9			Berendowice	759	34			
10			Bolestraszyce	19097	14			
11			Boratycze	2532	36			
12			Borszowice	5187	44			
13			Brylince	2753	41			
14			Buców	10132	64			
15			Buszkowice	3559	85			
16			Buszkowiczki	3585	81			
17			Bybło	5226	86			
18			Byków	6346	69			
19			Chodnowice	4435	60			
20			Chołowice	1533	18			
21			Chraplice	1779	82			
22			Chyrzyna	1677	42			
23			Ciemierzowice	2160	13			
24			Cisowa	2203	75			
25			Cyków	10404	76			
26			Darowice	2705	75			
27			Dmytrowice	3639	35			
28			Drohobyczka	1974	28			
29			Drohojów	7454	32			
30			Drozdowice	8913	43			
31			Dubiecko	1113	38			
32			Duńkowiczki	2903	85			
33			Dusowce	6905	60			
34			Fredropol	819	16			
35			Gdeszyce	4411	98			
36			Grabowiec	1863	63			
37			Grochowce	5524	43			
38			Hermanowice	8149	73			
39			Hnatkowice	3452	67			
40			Hruszatyce	7535	56			
41			Hucisko	836	43			
42			Hureczko	4675	44			
43			Hurko	5720	56			
44			Jaksmanice	8806	53			
45			Kaszyce	5457	31			
46			Kłokowice	1973	49			
47			Kniażyce	3763	60			
48			Koniusza	465	34			
49			Koniuszki	626	33			
50			Kormanice	6179	47			
51			Korytniki	4444	43			
52			Kosienice	7417	66			
53			Krasice	1846	46			
54			Krasiczyn	4561	20			
55			Krowniki	8378	78			
56			Kruhel mały	604	38			
57			Kruhel wielki	1148	33			
58			Krzeczkowa	1780	95			
59			Krzywcza	2284	73			
60			Kuńkowce	1716	36			
61			Kupiatycze	2816	90			
62			Kupna	1745	71			
63			Łętownia	1343	15			
64			Łuczyce	2193	46			

Liczba porządkowa	Powiat szacunkowy	Dystrykt klasyfikacyjny	Gmina	Suma czystego dochodu				Uwaga
				poszczególnienie		razem		
				zł.	ct.	zł.	ct.	
65	Przemyśl	jedyny	Maćkowice	4829	15			
66			Małhowice	2846	4			
67			Malkowice	8053	78			
68			Medyka	19654	2			
69			Mielnów	1335	2			
70			Mizyniec	9218	73			
71			Młodowice	4[illegible]24	98			
72			Nakło	8351	72			
73			Nehrybka	8241	2			
74			Nienadowa	7632	48			
75			Niżankowice	7832	26			
76			Nowosiółki	8169	42			
77			Olszany	1988	78			
78			Orzechowce	3717	23			
79			Ostrów	7647	64			
80			Packowice	4423	40			
81			Pikulice	5142	37			
82			Pleszowice	5198	52			
83			Podłukowina	1435	32			
84			Podmojsce	1783	78			
85			Połchowa	516	25			
86			Popowice	5547	51			
87			Pozdziacz	9187	76			
88			Prałkowce	4248	14			
89			Przedmieście	3445	8			
90			Przekopana	3486	69			
91			Przemyśl	16363	28			
92			Rzeczpol	1787	30			
93			Rokszyce	1981	97			
94			Rosubowice	4049	91			
95			Ruskawieś	3845	91			
96			Ruszelczyce	2075	51			
97			Sanoczany	2752	81			
98			Siedliska	56[illegible]8	52			
99			Sielec	41[illegible]2	21			
100			Sielnica	1926	28			
101			Sierakośce	5833	95			
102			Skład solny	2092	96			
103			Skopów	1032	85			
104			Śliwnica	1419	99			
105			Słonne	365	54			
106			Sołca	901	17			
107			Sośnica	16247	59			
108			Średnia	1208	8			
109			Stanisławczyk	2049	79			
110			Stroniowice	2859	34			
111			Stubienko	7350	9			
112			Stubno	138[illegible]9	45			
113			Święte	8099	40			
114			Szechinie	6283	37			
115			Tapin	4286	16			
116			Tarnawce	4961	29			
117			Torki	11334	64			
118			Trójczyce	5004	18			
119			Tyszkowice	3776	20			
120			Ujkowice	42[illegible]4	13			
121			Walawa	10116	41			
122			Wapowce	3615	14			
123			Wielunice	2235	8			
124			Wilcza	2044	77			
125			Witoszyńce	29[illegible]2	20			
126			Wola Krzywiecka	1664	98			
127			Wyszatycze	17977	27			
128			Zabłotce	3170	40			
129			Zadąbrowice	13[illegible]8	29			
130			Złotowice	5559	67			
131			Żurawica	14877	10	618[illegible]57	29	
1	Rawa	pierwszy	Chliwczany	9576	91			
2			Choronów	4691	78			
3			Domaszów	6081	52			
4			Dyniska	5258	45			
5			Hole rawskie	5610	82			
6			Hrebenne	6756	88			
7			Hujcze	7609	30			
8			Kamionka lasowa	11551	59			
9			Kamionka wołoska	10[illegible]82	74			
10			Karów	11454	67			
11			Korczmin	7237	2			
12			Korczów	3674	40			
13			Kornie	3260	56			
14			Krzewica	3726	33			
15			Machnów	9349	12			
16			Mosty małe	1979	10			
17			Nowosiółki przednie	3954	79			
18			Nowosiółki kardynal.	5070	44			
19			Ostobuż	2863	20			
20			Poddubce	8112	77			
21			Rata	5283	15			
22			Rawa	5477	16			
23			Rzeczyca	18194	67			
24			Rzyczki	80[illegible]1	36			
25			Sołsze	2805	72			
26			Staje	3711	46			
27			Szczepiatyn	4611	6			
28			Tarnoszyn	3458	87			
29			Tehlów	2813	61			
30			Uhnów	9071	71			
31			Ulchówek	10869	3			
32			Wasylów wielki	8577	23			

Liczba porządkowa	Powiat szacunkowy	Dystrykt klasyfikacyjny	Gmina	Suma czystego dochodu poszczególnienie zł.	ct.	razem zł.	ct.	Uwaga
33			Wierzbice	12892	69			
34			Woronów	1965	10			
35			Wulka mazowiecka	9166	63			
36			Zaborze	5232	27			
37			Zielona machnowska	711	2			
38			Żurawce	5332	87	246878		
1	Rawa	drugi	Bełzec	2646	81			
2			Biała	2498	27			
3			Dziewięcierz	2763	73			
4			Horodzów	2111	41			
5			Huta lubycka	335	88			
6			Huta obedyńska	614	12			
7			Huta zielona	422	37			
8			Lubycza kameralna	5114	27			
9			Lubycza kniazie	1908	99			
10			Magierów	2793	42			
11			Niemirów	2500	57			
12			Olszanka	188	42			
13			Parypsy	748	99			
14			Potylicz	5833	73			
15			Prusie	1861	70			
16			Przedmieście	910	48			
17			Radruż	4511	81			
18			Ruda magierowska	10692	56			
19			Ruda manasterek	5482	48			
20			Siedliska	1749	36			
21			Smolin	5326	76			
22			Szczerzec	2103	17			
23			Szczerczyk	141	15			
24			Teniatyska	2383	55			
25			Ulicko seredkiewicz	4440	80			
26			Ulicko zarąbane	1245	23			
27			Werchrata	5684	92			
28			Wojtowszczyzna	149	14			
29			Wróblaczyn	3943	61	83057	70	
1	Rudki	trzeci	Andryanów	3053	66			
2			Bieńkowa wisznia	6771	67			
3			Błozew dolna	1266	—			
4			Brzeziec	4681	1			
5			Buczały	3736	50			
6			Bureze	1567	32			
7			Burczyce stare	1917	62			
8			Chiszewice	6890	81			
9			Chliple	4534	17			
10			Chłopczyce	4688	42			
11			Chłopy	11318	35			
12			Czajkowice	9874	33			
13			Czerkasy	1605	79			
14			Czerniechów	3707	72			
15			Czułowice	4966	49			
16			Dołobów	2739	80			
17			Dubanowice	5735	56			
18			Hodwisznia	2391	56			
19			Hołodówka	2122	6			
20			Honiatycze	3883	26			
21			Horbacze	3533	49			
22			Horożana mała	1422	43			
23			Horożana wielka	10584	50			
24			Hoszany	5187	82			
25			Jakimczyce	1491	29			
26			Jaremków	602	87			
27			Jatwięgi	1342	34			
28			Kahujów	2069	34			
29			Kanafosty	757	98			
30			Katarynice	949	27			
31			Klicko	2774	38			
32			Knihenice	1577	92			
33			Kolbajowice	2990	92			
34			Kołodruby	5601	25			
35			Komarno	6328	25			
36			Koniuszki krolews.	2570	49			
37			„ siemianow.	7084	9			
38			„ tuligłows.	3471	72			
39			Koropuż	9187	66			
40			Kościelniki	1882	3			
41			Kropielniki	1451	72			
42			Kupnowice	5177	99			
43			Laszki zawiązane	3756	57			
44			Litewka	1242	54			
45			Łówczyce	1379	35			
46			Małpa	818	38			
47			Manasterzec	2714	63			
48			Michałowice	3195	50			
49			Mosty	2793	23			
50			Nichowice	1896	78			
51			Nowa wieś	6050	38			
52			Nowosiółki	5042	7			
53			Ostrów	1559	98			
54			Podhajczyki	6699	34			
55			Podolce	2725	82			
56			Podwysokie	3617	94			
57			Podzwierzyniec	2657	50			
58			Pohorce	7253	56			
59			Porzycze zadwórne	4728	59			
60			Powerhów	1639	6			
61			Romanówka	1156	81			
62			Rozdziałowice	2815	69			
63			Rudki	3775	63			
64			Rumno	8967	22			
65			Ryczychów	2011	77			
66			Saska dominik.	1184	24			
67			Sudkowice	1708	49			
68			Susułów	2214	50			

Liczba porządkowa	Powiat szacunkowy	Dystrykt klasyfikacyjny	Gmina	Suma czystego dochodu poszczególnienie zł.	ct.	razem zł.	ct.	Uwaga
69			Szeptyce	2532	86			
70			Szołomienice	4121	22			
71			Tatarynów	5085	1			
72			Terszaków	2350	8			
73			Tuligłowy	5135	17			
74			Uherce wieniawskie	1661	92			
75			Wańkowice	1696	34			
76			Werbiż	5087	21			
77			Wistowice	2265	70			
78			Woszczańce	2931	69	281964	67	
1	Sambor	trzeci	Babina	9436	54			
2			Barańczyce	5747	94			
3			Bereżnica	3810	76			
4			Bilina wielka	10467	4			
5			Bilinka	6082	79			
6			B skowice	13613	12			
7			Błażów	6094	83			
8			Błozew górna	5149	85			
9			Brzegi	6459	77			
10			Brześciany	3804	75			
11			Bukowa	4375	41			
12			Byków	5741	69			
13			Bylice	5543	50			
14			Chlewiska	1256	56			
15			Czaple	4150	35			
16			Czerchawa	2561	61			
17			Czukiew	13401	64			
18			Czyszki	5748	46			
19			Dąbrówka	1865	43			
20			Dorożów	14612	94			
21			Dublany	10320	97			
22			Głęboka	3503	35			
23			Glinna	666	70			
24			Hordynia	15233	47			
25			Horodyszcze	4285	77			
26			Humieniec	3078	6			
27			Janów	785	9			
28			Kaisersdorf (Kalinów)	8627	58			
29			Koniów	4674	12			
30			Kornalowice	13519	33			
31			Kowenice	3459	75			
32			Kornice	2614	54			
33			Krużyki	3183	32			
34			Kulczyce	12304	9			
35			Łąka	8156	19			
36			Łanowice	4972	75			
37			Łopuszna	1373	40			
38			Łukawica	1044	75			
39			Łutowisko	2396	70			
40			Łużek dolny	5607	43			
41			Manasterzec	2352	74			
42			Maksymowice	3311	44			
43			Majnicz	2876	89			
44			Mistkowice	3420	31			
45			Mokrzany	3460	93			
46			Mrozowice	1936	97			
47			Nadyby	4595	20			
48			Neudorf	1473	68			
49			Nowoszyce	3183	90			
50			Olszanik	6904	95			
51			Ozimina	3630	25			
52			Pianowice	5219	45			
53			Piniany	4973	94			
54			Podmanasterek	678	2			
55			Prussy	3244	32			
56			Radłowice	10248	16			
57			Rajtarowice	7531	92			
58			Rakowa	4915	72			
59			Reguźno	4293	63			
60			Sadkowice	2705	20			
61			Sambor	32065	75			
62			Sąsiadowice	8792	74			
63			Sielec	4982	75			
64			Sprynka	116	17			
65			Sprynia	2308	92			
66			Stronna	4581	67			
67			Strzałkowice	4375	7			
68			Stupnica	5659	98			
69			Szade	2705	75			
70			Tatary	3959	74			
71			Torczynowice	5205	80			
72			Torhanowice	3133	86			
73			Towarnia	1863	60			
74			Uherce zapłatyński	9375	27			
75			Uroż	3968	79			
76			Waniowice	5125	61			
77			Więckowice	4355	60			
78			Winniki	3612	12			
79			Wojutycze	9902	75			
80			Wola bar niecka	3002	66			
81			Wola błażowska	3037	92			
82			Wola rajnowa	1013	39			
83			Wołoszcza	11344	9			
84			Wykoty	6084	39			
85			Zarajsko	2760	45			
86			Zwór	1074	75	464099	55	
1	Sanok	pierwszy	Baranówka	2555	7			
2			Besko	12407	10			
3			Bukowsko	5968	5			
4			Bykowce	2291	32			
5			Bzianka	2428	70			
6			Czaszyn	2769	99			

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(1595 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3477. W c. k. sądzie powiatowym Myślenickiem odbędzie się dnia 30 marca, 26 kwietnia i 20 maja 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 37 w Myślenicach położonej na zaspokojenie wierzytelności 57 zł. 70 ct. z pn. c. k. uprz. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Maryi Sendlerowej przyznanej.

Cena oszacowania i wywołania poniżej, której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2281 zł.

Wadyum 228 zł.

Wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć i odpisać w registraturze sądowej.

Myślenice dnia 20 stycznia 1881.

(1596 1—3) **Sprostowanie.**

L. 822. Ogłoszone w numerach Gazety Lwowskiej 260, 261 i 262 z roku 1880 obwieszczenie z dnia 19 października 1880 l. 5888 w sprawie Dawida Tuchsa i Wolfa Hausmana przeciw masie spadkowej Stefana Seńków, a względnie z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom i prawonabywcom tejże masy o wyekstabulowanie kwoty 59 zł. 39 ct. m. k. ze stanu biernego realności pod l. 219 str. 272 now. w Przemyślanach położonej, prostuje się w ten sposób, iż pozew ten masy spadkowej Stefana Seńków, a nie jak w powyższych obwieszczeniach mylnie nadmieniono masy spadkowej Stefana Janków dotyczy, i że do ustnej rozprawy sporu tego ponowny termin na dzień 19 kwietnia 1881 o godzinie 10 przed południem się ustanawia.

C. k. sąd powiatowy.

Przemyślany 25 lutego 1881.

(1598 1—3) **Konkurs.**

L. 166/pr. Na podstawie uchwały Rady miasta Lwowa z dnia 17 lutego 1881 rozpisuje Prezydyum magistratu niniejszem konkurs na obsadzenie trzech posad rewizorów targowych z wynagrodzeniem rocznem po 420 zł. tudzież sześciu posad strażników miejskich z wynagrodzeniem po 240 zł. rocznie i emolumentami dla straży miejskiej ustanowionemi.

Kandydaci na rewizorów targowych wykazać się mają, obok udowodnienia znajomości języków krajowych w czytaniu i pisaniu, tudzież dotychczasowego zatrudnienia i wieku niewyżej jak lat 40, także znajomością przepisów w przedmiocie oględzin mięsa i bydła, znawstwa szkodliwych gatunków grzybów i roślin, stanowiących artykuł powszedniego targu handlowego, tudzież mąki, pieczywa, nabiału i t. p. artykułów żywności. W razie niemożności stwierdzenia dokumentami kwalifikacyi wyżej wymaganej, podać się winni kandydaci egzaminowi przed komisyą targową.

Od kandydatów na strażników miejskich wymaga się, oprócz wieku nie wyżej lat 40 znajomości języków krajowych w czytaniu i pisaniu, tudzież dowodu dotychczasowego zatrudnienia, i nieposzlakowanego życia.

Posady powyższe nadane będą prowizorycznie, nienadają zatem prawa do emerytury, lub jakiegokolwiek zaopatrzenia, a uwolnienie nastąpić może każdego czasu bez poprzedniego wypowiedzenia i bez osobnego wynagrodzenia.

Podania zaopatrzone dowodami powyżej wskazanemi wnosić należy w terminie do 25 marca b. r. do Prezydyum magistratu miasta Lwowa.

Lwów dnia 25 lutego 1881.

(1636 1—3) **Edykt.**

L. 4713. Lwowski c. k. sąd krajowy w sprawie Wandy z Szwejkowskich 1 ślubu Borowskiej, 2 ślubu baronowej Brunickiej przeciw Teoderowi Hołodynskiemu, Julii z Gruszczyńskich Dieztmanowej, Leonowi Krupskiemu, Antoniemu Gruszczyńskiemu, Rozalii Abrysowskiej i Alojzyi z Tarnawieckich hr. Błażowskiej dozwala i rozpisuje niniejszem celem ściągnięcia sumy 826 zł. 19 ct. a. w. z pn. przymusową publiczną sprzedaż należących dłużnikom, a powyższej pretensyi wedle tutejszej k. tabuli miejskiej za hipotekę służących 631/5120 części realności pod l. 468¼ we Lwowie położonej, która to licytacya odbędzie się w dwóch terminach, to jest dnia 4 kwietnia 1881 i dnia 4 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. sądzie krajowym na których terminach jednak powyższe części realności l. 468¼ niżej ceny wywołania tj. wartości ich szacunkowej 1762 zł. 36 ct. a. w. sprzedane nie będą.

Wadyum licytacyjne wynosi 170 zł. aw.

Gdyby te 631/5120 części realności na wyznaczonych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane nie zostały, wyznacza się do ułożenia warunków przystępniejszych termin na dzień 4 maja 1881 godzina 4 po południu w tutejszym sądzie w biurze nr. 4 i wzywa się na takowy wszystkich wierzycieli hipotecznych z tym dodatkiem, że niestawający uważani będą jako przystępujący do większości wierzycieli przy tym terminie obecnych.

O tej licytacyi zawiadamia się interesowanych, mianowicie też wszystkich wierzycieli hipotecznych, pomiędzy tymi zaś tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 7 grudnia 1880, jako dniu wydania użytego przy rozpisaniu tej licytacyi wyciągu tabularnego realności l. 468¼ do tabuli weszli, lub którymby bądź niniejsza uchwała, bądź też późniejsze w niniejszej sprawie zapaść mające uchwały wcześnie albo wcale doręczone być nie mogły do rąk kuratora dla nich w osobie p. adwokata dra Bielińskiego z substytucyą p. adw. dra Jackowskiego ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Względem ciężących na tych częściach realności l. 468¼ długów, podatków i innych danin odseła się chęć kupienia mających do tabuli miejskiej i do urzędu podatkowego, zaś dalsze warunki licytacyjne, zarówno jak i akt detaksacyi i ekstrakt tabularny sprzedać się mającej majętności w tutejszo sądowej registraturze lub też na terminach licytacyi u delegowanej w tym celu komisyi przejrzane być mogą.

Lwów, dnia 19 lutego 1881.

(1122 1—3) **Edykt.**

L. 32023. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie w kwocie 6000 zł. pol., czyli 1500 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 366 dz. I (534 gm. V) w Krakowie będącej własnością Aleksandra Ziembowskiego, a względnie tegoż masy spadkowej i Julii Ziembowskiej w dwóch terminach t. j. dnia 20 kwietnia 1881 i 31 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, na których realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyższą sprzedaną będzie.

Gdyby na powyższych terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyższą sprzedaną nie została, ustanawia się celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 31 maja 1881 o godz. 4 po południu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 27838 zł.

Wadyum 2783 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 8 grudniu 1880 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanowionym zostaje p. adwokat Pieniążek z substytucyą adwokata Ichheisera.

Kraków, 7 stycznia 1881.

(993 1—3) **Edykt.**

L. 55924/55925. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie w sprawie galic. towarzystwa ziemskiego przeciw Anastazyi ze Swaryczewskich Wojewódkowej o 2869 zł. i 3300 zł. a. w. z pn. rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia wymienionych pretensyj z przynależytościami przymusową publiczną sprzedaż dóbr „Sołtystwo, czyli Sołtyszczyzna“ części w Barszczowicach w powiecie lwowskim położonych wedle dom. 469 pag. 198 n. 8 haer. Anastazyi ze Swaryczewskich Wojewódkowej własnych na rzecz galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Licytacya ta odbędzie się w dniu 5 kwietnia 1881 o godzinie 10 przed południem w biurze doręczeń tegoż sądu, przy którym to terminie dobra te sprzedane będą także niżej ceny szacunkowej i wywołania 12341 zł., jednak nie niżej ceny, która wystarczy na zaspokojenie powyż wymienionej wierzytelności galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, tudzież wierzytelności poprzedzających.

Wadyum wynosi 1234 zł. 10 ct. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uwiadamiamy o tem chęć kupienia mających, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którymby tak niniejsza uchwała, jak i którakolwiek z późniejszych należycie doręczoną być mogła, lub którzyby po dniu 27 listopada 1878 do hipoteki dóbr sprzedać się mających weszli do rąk kuratora w osobie adwokata dra Rabego ze substytucyą adwokata dra Raresa ustanowionego.

Lwów, dnia 22 stycznia 1881.

(1210 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 18235. W tutejszym sądzie powiatowym odbędzie się dnia 23 czerwca 1881 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 142 m. w Stryju położonej, ciało tabularne stanowiącej niegdyś Samuela Liebermana własnej na zaspokojenie wywalczonej sumy przez Mojżesza Halperna w kwocie 450 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1685 zł. w. a.

Zakład 169 zł. w. a.

Na tym terminie realność powyższa także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stryj dnia 18 stycznia 1881.

(1190 1—3) **Edykt.**

L. 11144. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 2032 zł. 96 ct. w. a z pn. odbędzie przymusową sprzedaż folwarku „Zimnawoda“ Dom 506 pag. 421 hr. 1 zapisanego w powiecie Przemyślańskim położonego z kompleksu dóbr Podusilnej wydzielonego w tutejszem zabudowaniu sąd. dnia 1 kwietnia 1881 o godzinie 10 przed południem jednak tylko za lub wyżej ceny 3000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 704 zł.

Dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze, dla wierzycieli, którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, albo dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone adw. Dr. Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów 8 stycznia 1881.

(1612 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12774. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że utworzony uchwałą z dnia 24 czerwca 1876 l. 4801 konkurs na majątek Herscha Chajesa, po uskutecznionym podziele majątku konkursowego, równocześnie jako ukończony uznanym został.

Kołomyja dnia 23 grudnia 1880.

(1613 1—3) **Edykt.**

L. 13063. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 28 marca 1881 o godzinie 10 rano w biurze VI odbędzie się, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie 113 zł. 40 ct. i 1591 zł. 8 ct. z pn., publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 521 w Kołomyi położonej, Izaka Jakóba dw. im. Steigmanna własnej, pod warunkami w tusądowym edykcie z dnia 23 września 1880 l. 9644 w Gazecie Lwowskiej Nr. 235, 237 i 238 ogłoszonemi.

W Kołomyi dnia 30 grudnia 1880.

(1630 1—3) **Edikt.**

Zl. 5911. Vom k. k. Bezirksgerichte Zbaraż wird hiemit kundgemacht, daß Eduard Kruh gegen die dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Breine Bassie Landesberg und deren unbekannte Erben wegen Löschung von 52 fl 48 kr W. W. und 149 fl pol. in Silber aus dem Lastenstande der Realität Nr. 84 alt, 90 neu in Zbaraż eine Klage ausgetragen hat, in Folge dessen für die Belangte Hr. Israel Landesberg zum Curator ad actum bestellt und zur Verhandlung der Termin auf den 16 März 1881 bestimmt wurde.

Die Belangte wird somit aufgefordert am obigen Termin zu erscheinen oder dem Curator Informatien zu ertheilen ansonsten sie die üblen Folgen sich selbst zu zuschreiben haben wird.

Zbaraż den 31 Dezember 1880.

(1629 1—3) **Edikt.**

Z. 5910. Vom k. k. Bezirksgerichte Zbaraż wird hiemit bekannt gemacht, das Eduard Kruh gegen den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Johann Sawicki resp. dessen unbekannten Erben pto. Löschung von 100 Silber Rubel aus dem Lastenstande des Hauses CNr. 84 alt, 90 neu in Zbaraz eine Klage ausgetragen hat, in Folge dessen für den Belangten Herr Julius Opolski zum Curator ad actum bestellt und zur Verhandlung der Termin auf den 16 März 1881 bestellt wurde.

Der Belangte wird somit aufgefordert am obigen Termin zu erscheinen oder dem Curator Informatien zu ertheilen ansonsten er die üblen Folgen sich selbst zu zuschreiben haben wird.

Zbaraż am 31 Dezember 1880.

(1626 1—3) **Edikt.**

Z. 5912. Vom k. k. Bezirksgericht Zbaraż wird hiemit kundgemacht, daß Eduard Kruh gegen die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Feliks Wyszyński wegen Löschung von 100 # in Gold und der ob derselben im Exekutionswege intabulierten 42# aus dem Lastenstande der Realität Nr. 84 alt, 90 neu in Zbaraz eine Klage ausgetragen hat in Folge dessen für die Belangten Erben Hr. Josef Motyczyński zum Curator ad actum bestellt und der Termin zur Verhandlung auf den 16ten März 1881 bestimmt wurde.

Die Belangten werden sonach aufgefordert am obigen Termine zu erscheinen oder dem Curator Informatien zu ertheilen ansonsten sie die üblen Folgen sich selbst zu zuschreiben haben wirden.

Zbaraż den 31 Dezember 1880.

(1627 1—3) **Edikt.**

Z. 5909. Vom k. k Bezirksgerichte Zbaraż wird hiemit bekannt gemacht, das Eduard Kruh gegen den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Johan Bogdanowicz resp. dessen unbekannten Erben pto Löschund des 6 jährigen Pachtrechtes der Apotheke und Haus in Zbaraż CNr. 90 aus dem Lastenstande derselben eine Klage ausgetragen hat Folge dessen für den Belangten Hr. Adalbert Kozuchowski zum curator ad actum bestellt und zur Verhandlung der Termin auf den 16 März 1881 bestimmt wurde.

Der Belangte wird sonach aufgefordert am obigen Termine zu erscheinen oder dem Curator Informatien zu ertheilen ansonsten er die üblen Folgen sich sebst zu zuschreiben haben wird.

Zbaraż den 31 Dezember 1880.

(1628 1—3) **Edikt.**

Z. 5913. Vom k. k. Bezirksgerichte Zbaraż wird hiemit kundgemacht, daß Eduard Kruh gegen die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Franz Paidly rep. dessen unbekannten Erben wegen Löschung von 141 fl. 58 kr. ö. W. aus dem Lastenstande der Realität Nr. 84 alt, 90 neu in Zbaraz eine Klage ausgetragen hat in Folge dessen für die Belangten Hr. Emil Załuski zum Curator ad actum bestellt und zur Verhandlung der Termin auf den 16 März 1881 bestimmt wurde.

Der Belangte wird somit aufgefordert am obigen Termine zu erscheinen oder dem Curator Informatien zu ertheilen ansonsten er die üblen Folgen sich selbst zu zuschreiben haben wird.

Zbaraż am 31 Dezember 1880

(1637 1—3) **Edykt.**

L. 4235. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany Sec. I we Lwowie, wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Voigtmana przeciw któremu Eugeniusz Wędrychowski na dniu 28 kwietnia 1880 l. 20539 wniósł pozew o zapłacenie 318 zł. 8 ct. w. a. z pn. by przed terminem do rozprawy sumarycznej na dzień 23 kwietnia 1881 wyznaczonym ustanowionemu dlań kuratorowi p. adw. Dr. Skowrońskiemu z substytucyą Dr. Weissa potrzebnej informacyi i środków dowodowych udzielił, lub innego sobie zastępcę obrał i o tem sądowi tutejszemu doniósł.

Lwów dnia 5 lutego 1881.

(1261) **Ogłoszenie.**

L. 579. Samborski c. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy ogłasza, że pan Alter Feuerstein, członek dyrekcyi stowarzyszenia „Spar und Creditverein zu Drohobycz, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ z rzeczonej właśnie dyrekcyi wystąpił, a na miejsce tegoż, Stowarzyszenie właśnie rzeczone na ogólnem zgromadzeniu, odbytem na dniu 19 lipca 1880, na czas do ostatniego grudnia 1882, wybrało dyrektorem p. Józefa Sternbacha kupca w Drohobyczu zamieszkałego, który wybór ten przyjął.

Sambor 2 lutego 1881.

(1617) **Obwieszczenie.**

L. 8162. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia że w biurze jej w Łańcucie złożone zostały do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi gruntowej dla gminy Smolarzyny się odnoszące.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania można wnieść w sądzie powiatowym Łańcuckim lub przed komisarzem hipotecznym do 11 marca 1881, w którym dniu w razie potrzeby dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Łańcut 26 lutego 1881.

(1633) **Obwieszczenie.**

L. 154. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego szczerzeckiego urzędującą zawiadamia, że od dnia 7go marca 1881 aż do dnia 14go marca 1881 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznym przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Nagorzany leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 15go marca 1881 o godzinie 10tej przedpołudniem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 28 lutego 1881.

(1635) **Ogłoszenie.**

L. 226. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Kulawa powiatu sądowego Mosty wielkie rozpoczną się dnia 10go marca 1881.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 28 lutego 1881.

(1634) **Ogłoszenie.**

L. 109. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Głuchowiec powiatu sądowego Szczerzeckiego rozpoczną się dnia 4 kwietnia 1881.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 21 lutego 1881.

(1609) **Ogłoszenie.**

L. 6157. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że arkusze posiadania gminy Strachocina do 10 marca 1881 w registraturze sądowej złożone są.

Do zarzutów wyznacza się termin na dzień 11 marca 1881.

Sanok dnia 28 lutego 1881.

(1597 1—3) **Konkurs.**

L. 135/pr. Celem obsadzenia posady elewa technicznego przy miejskim urzędzie budowniczym z adjutum rocznych 600 złr. w. a. i w myśl postanowień organizacyjnych z 10 czerwca 1875 rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 31 marca 1881.

Kandydaci wykazać się mają z ukończonych nauk technicznych bądź na instytutach politechnicznych w państwie, bądź za granicą na równorzędnych instytutach publicznych, dalej ze znajomości języków krajowych i z dotychczasowego zatrudnienia.

Elew podać się winien sześciotygodniowej próbie, a przysięga służbowa zostanie odebraną od niego wtedy dopiero, jeżeli w tym czasie dał dowody pilności i uzdatnienia do służby budowniczej.

W ciągu 4 lat, licząc od dnia złożenia przysięgi, musi złożyć z dobrym postępem egzamin państwowy, gdyż inaczej niemoże otrzymać wyższej posady, a nadto może zostać oddalony ze służby miejskiej; kandydatom, którzy wykażą się egzaminem państwowym i praktyką w zawodzie technicznym zapewnia się pierwszeństwo.

Podania zaopatrzone żądanemi dowodami wnosić należy w oznaczonym terminie do Prezydyum magistratu miasta Lwowa.

Lwów dnia 25 lutego 1881.

(1192 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9135. W dniach 5 kwietnia, 5 maja i 7 czerwca 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. nr. kons. 50 subr. w Woli zaderewackiej położonej, dłużnika Michała Pasiecznika własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 267 zł. 50 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 3 grudnia 1880.

(1585) **Ogłoszenie.**

L. 1715. Dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Kunaszów, rozpoczyna komisya hipoteczna 10 marca 1881.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. sąd powiatowy.

Bursztyn dnia 28 lutego 1881.

Doniesienia prywatne

L. 490. (1638 1—3)

Obwieszczenie.

Rada gminna król. miasta Stryja na posiedzeniu dnia 28 lutego 1881 uchwaliła pokryć cały deficyt kasy oszczędności Stryjskiej powstały w skutek kradzieży byłego kasyera miejskiego z własnych funduszów.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Magistrat król. miasta.

Stryj dnia 1 marca 1881.

L. 178. (1601 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady Sekretarza przy Radzie powiatowej w Tarnobrzegu z roczną płacą 1000 zł. w. a. podpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni podania swoje, zaopatrzone dowodami wieku, dodychczasowego zatrudnienia, niemiej dokładnej znajomości ustaw krajowych i przepisów administracyjnych, oraz znajomości prowadzenia księgi kasy pożyczkowej, wnieść do prezydyum Wydziału Rady powiatowej w Tarnobrzegu najdalej do 31 marca 1881 r.

Tarnobrzeg 27 lutego 1881.

Zastępca prezesa

Fr. Greger.

Niniejszem zawiadamiam, że żadnych weksli nie wydawałam i takowych płacić nie będę.

Pietrycze 1 marca 1881.

(1579 2—3) **Marya Wojna.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprz. fabryki papieru Swietna